Nr 264. Dnia 25 listopada. Czwartek. Dnia 13 (25) listopada 1880 roku.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 4.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Katarzyny P. M.
Jutro: śś. Konrada, Piotra i Aleksandra.
Sobota: śś. Barlaama Pust. i Walerjana.
Niedziela: śś. Mansweta B. i Rufa M.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 39
Zachód „ „ 3 „ 55

Długość dnia godzin 8 minut 16
Ubyło „ „ 8 „ 27

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. Ł. Zabłockiej.

Poniedziałek: ś. Saturnina Męczennika.
Wtorek: ś. Andrzeja Apostoła.
Środa: ś. Eligjusza Biskupa.
Czwartek: ś. Bibianny Panny M.

— W dniu dzisiejszym, jako w uroczystość św. Katarzyny, Panny i Męczenniczki, odbyła się w kościele św. Trójcy, na Solcu, solenna Wotywa przed jej ołtarzem.

Takaż Wotywa odbyła się dzisiaj i w kościele św. Marcina, przy ulicy Piwnej, ku czci uroczystującej św. Katarzyny.

— Przyszła niedziela będzie pierwszą niedzielą adwentową.

Adwent jestto czas cztero lub około czterotygodniowy przed świętami Bożego Narodzenia.

W dawnych czasach adwentem samo święto Narodzenia Pańskiego nazywano; na wschodzie adwent zaczyna się 14 listopada, zaraz po św. Marcinie.

W czasie adwentu Kościół święty stawia się jakoby w owym czasie, kiedy Zbawiciela przyjść mającego oczekiwano; czyta proroctwa Izaijasza, tak jasno i dobitnie przyjście Jego opisującego; w modłach też nieustannie powtarza: „Nieba śpuśćcie rosę; obłoki wydajcie sprawiedliwego, niech się ziemia otworzy i zrodzi Zbawiciela“.

W końcu dni adwentowych tem silniej natęża Kościół święty modły swoje, okazuje się jakoby w smutku pogrążonym: ubiory też kościelne toż samo wyrażają; w czasie Mszy świętej nie śpiewa wesołego hymnu anielskiego „*Gloria in excelsis*“, ani na jutrzni „*Te Deum*“; organy milczą; wesela i tańce są zakazane; jestto czas skupienia ducha, gorętszych modłów, umartwienia.

Dawniej był zwyczaj pościć cały Adwent, chociaż na to nie było przykazania kościelnego—właściwie jednakże przeniesiony jest tylko na środy i piątki adwentowe post wigiliów świąt skasowanych w roku 1775 przez breve Piusa VI.

Kościół święty przygotowywa tu również wiernych do obchodzenia z tem większem weselem i wdzięcznością uroczystej pamiątki Narodzenia Zbawiciela—przypominając także w tym czasie przyjście powtórne Zbawiciela na sąd.

Od Adwentu też Kościół święty rozpoczyna rok swój kościelny.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* Na zasadzie art. 2 Najwyżej w dniu 1 czerwca 1871 r. zatwierdzonej uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu z dnia 13 (25) października roku bieżącego postanowiła:

Zawarty w testamencie ś. p. Franciszka Wysockiego, syna Andrzeja, mieszkańca miasta Warszawy, z dnia 24 maja (5 czerwca) r. b. zapis dla Towarzystwa dobroczynności w Warszawie, w sumie rs. 150, przyjąć z zachowaniem praw osób trzecich.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Fuchalski.*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

Jeszcze w sprawie gazowej.

Artykuł pana E. L., zamieszczony w przedonegdajszej *Gazecie polskiej*, można uważać za dalszy ciąg wywodów obrończych w sprawie desauskiego towarzystwa gazowego.

Nie odpowiadalibyśmy więc na te bohaterskie, bo odosobnione wysilenia, gdyby nie to, że pan E. L. twierdzi, iż głos nasz w tej sprawie żadnego z jego twierdzeń nie zbija.

Otóż zdaje nam się, że tak w zestawieniu cyfr, jak i w wynikach z dowodzeń naszych osiągniętych, opieramy się na poważnym gruncie faktów, przeciwko którema żadna się tkanka sofizmów nie utrzyma i będziemy się starali mu to udowodnić.

Więc przedewszystkiem idzie o cel ostateczny.

Panu E L. widocznie podobał się bardzo wyraz *prawda* — twierdzi bowiem, że tylko on jeden z *prawdą* się odezwał, a wynikiem tej prawdy jest zapytanie: „dlaczego magistrat nie przedłużył towarzystwu desauskiemu kontraktu na lat *pięć*, i tym sposobem nie obniżył ceny gazu podług umowy o 10%, *za co by mu mieszkańcy miasta tymczasowo nieskończenie wdzięczni byli?*“

Odpowiedź na to łatwa.

Dla tego, że kto się czuje skrępowanym umową nader niekorzystną dla siebie, ten chwyta się wszelkiej sposobności, ażeby się z niej wyswobodzić—i dla tego, że ceny obecne nawet zmniejszone o 10% są zawsze aż nazbyt wysokie, jak o tem przekonywają nawet dane przedstawione przez samego pana E. L., jeśli je w należytem przedstawić świetle.

Dodać należy, że magistrat nie miał pewności, co się stanie po owych pięciu latach —i otrzymując warunki, wprawdzie korzystniejsze, ale w stosunku do rzeczywistego stanu rzeczy jeszcze wcale niekorzystne—musiał je odrzucić...

Jeżeli to nie jest dość zrozumiałem, dodamy to, co słyszeliśmy od p. prezydenta, że inni konkurenci proponowali zmniejszenie ceny gazu dla osób prywatnych, nie o 10, ale o 13%, a dla miasta o 50% (nie żądając od miasta ani nakładów na budowę fabryki, ani żadnych nawet ulg) — przy zasadniczo korzystnym warunku, iż zakład za lat 40 przejdzie na własność miasta.

Cóż innego — zapytujemy — oprócz chyba serdecznej dla towarzystwa desauskiego tkliwości, skłonićby mogło magistrat do przełożenia szczupłych 10% nad tak wyraźnie korzystne warunki?

Magistrat więc nie chciał przedłużać o lat pięć jeszcze owej niewoli desauskiej, która nad miastem tyle lat już ciąży, a *nieskończona wdzięczność mieszkańców Warszawy* dostatecznie się już udowodniła w artykułach zamieszczanych bezprzestannie we wszystkich organach publicznych, z wyjątkiem jedynie... *Gazety polskiej.*

Że cena ustanowiona za sprzedaż zakładu marek 12,500,000 jest ogromnie przesadzoną, dowiedliśmy tego cyframi.

Dotychczasowe koszta zakładu, licząc ze wszelkiemi próbami, udokładnieniami i ulepszeniem, wynoszą, *według* własnych *sprawozdań* towarzystwa, około 6,000,000 marek, zaś p. Hegener obowiązuje się takiż zakład ale obszerniejszy i dogodniejszy wystawić, podług *dzisiejszej* ceny rubla, za 4,500,000 marek.

Wprawdzie pan E. L. wlicza łaskawie do kosztów zakładu wartość gruntu, na którym stoi, twierdząc że wartość ta w ciągu ostatnich 24 lat w czwórnasób przynajmniej wzrosła, oraz uwolnienie Towarzystwa od cła dziś złotem opłacanego za sprowadzanie wszelkiego rodzaju przyrządów do zakładów potrzebnych...

Ale od kogóż Towarzystwo otrzymało ów grunt, którego wartość wzrosła w czwórnasób?

Naturalnie od miasta, z oswobodzeniem nawet od czynszu przez czas trwania kontraktu.

Kto wyrobił Towarzystwu zwolnienie od cła, pociągającego za sobą znaczne koszta?

Miasto również!

Towarzystwo zasłania się kontraktem, który zawarto z niem co najmniej nieopatrznie.

Ale jeżeli wartość gruntu tak znacznie wzrosła i inne udogodnienia tak wielką mają wagę, to dlaczegóż Towarzystwo, które tak dzielnie rachować umie, podwoiwszy swój kapitał, nie własną pracą i zasłu-

Z czarnych dziejów.

Karol III, książę Parmy, przechadzał się gniewnie po swoim gabinecie, przepełnionym obrazami i rzeźbami włoskich mistrzów, podczas gdy minister jego, parwenjusz angielski Word, z portfelem w rękach, stał pod kominkiem.

W spokojnem jego obliczu nie można było odkryć śladu wzruszenia, a jednak wiadomość, którą przyniósł księciu, była nader poważnej natury, jeden z najulubieńszych faworytów dworu, jezuita, ojciec Martuci, przed dwiema godzinami został zamordowany, i to jeszcze w świątyni pańskiej — w konfesjonale.

— Gdzie służba moja? — wołał książę — czem trudni się moja policja? Na co trzymam w kraju oddział żołnierzy austryjackich, jeżeli takie zbrodnie mogą się zdarzać? Jeżeli tak dalej pójdzie, mnie samego zamordować gotowi na ulicy!

— Możemy tylko spełniać nasz obowiązek — odrzekł minister — ale Mazzini i jego partja silniejszymi są od nas.

— I niema śladu mordercy — zapytał książę wstrzymując kroku.

— Nic nad to, co sam umierający Martuci wyznał... Mazziniści grozili mu już kilkakrotnie śmiercią. Zarzucali mu, że lubi cieleśnie karać młodzież, przez nich uwiedzioną i paść oczy widokiem egzekucji. Gdy usiadł dziś w konfesjonale, oczekiwała go już młoda dama, okryta w szerokie futro i gęstą woalkę. W chwili, gdy udzielał jej rozgrzeszenia, podniosła się, jakby ku pocałowaniu go w rękę, i wepchnęła mu sztylet w piersi. Gdy zawołał o pomoc, już jej nie było...

— Musieli wszakże być świadkowie tej sceny w kościele — przerwał Karol III ministrowi.

— Niewątpliwie, ale nikt nie umiał dojrzeć tej damy. Stało to się regułą we wszystkich zbrodniach ostatniej pory, a przeżyliśmy ich niemało. Boję się więcej sztyletu republikanina, aniżeli surowości prawa.

— Na cóż więc wszystkie środki zapewnienia krajowi porządku i spokoju? przyznam ci, Word, że w tych warunkach władza nie ma uroku i chętnie bym wyrzekł się wyrzekł tronu, który zawdzięczam tylko straży obcych bagnetów.

— Ale wasza książęca mość masz do spełnienia wielką misję polityczną na tronie — zauważył Word.

— Nudzi mię ta bezowocna walka — rzekł Karol III — w której los mnie najniebezpieczniejszy właśnie dał posterunek. Jesteśmy za blisko morza... Lada łódź rybacka może przywieźć agenta rewolucji, uwieźć w bezpieczne miejsce mordercę.

— Rozumiem doskonale niechęć waszej książęcej mości — odezwał się Word po chwili — i dlatego ośmieliłem się pomyśleć o rozrywce dla was, sir.

— Zapewne nowa rewja albo polowanie—zawołał z apatją książę—nie chcę o tem słyszeć.

— Nie... udało mi się pozyskać dla naszego teatru sławną z piękności i romantycznych awantur tancerkę, Irmę Cembriston.

— Byłoby to coś—rzekł książę, widocznie uspokojony zajmując miejsce przy kominku—ale ta Cembriston ma mieć dziwne kaprysy...

— O ile ja wiem, tylko jeden...

— A to?

— Ażeby ją kochano.

Książę uśmiechnął się. Zapomniał o zamordowanym spowiedniku, a minister tryumfował.

Irma Cembriston przybyła, wystąpiła i wtańczyła się, że tak powiem, odrazu w serce Karola. Sam Word przyszedł za kulisy, aby jej tryumf zwiastować. Ona jednak przyjęła tę wiadomość chłodno, podobnie jak wszystkie względy jej świadczone. Pewnego wieczoru powiedział jej książę, pożerając namiętnym wzrokiem cudowną kobietę, że ją kocha... Ona wzruszyła tylko ramionami i roześmiała się.

Tancerka zamieszkiwała osobny domek, jakby czarodziejski pałac nimf *en miniature.*

Raz w nocy zapukano do okna jej sypialni, wychodzącej na ogród. Pukanie powtórzyło się. Irma myślała, że to napad rozbójników.

Szybka w decyzji, przywdziała pantofelki, zarzuciła na siebie płaszczyk z futerkiem, porwała nabity pistolet, wiszący u jej łóżka i zapaliła światło.

— Kto tam?—zapytała.

— Ja—Irmo!—odrzekł znany jej głos, pełen czułego drżenia...

* * *

Nazajutrz odbyła się gwałtowna scena między księciem i jego małżonką, cały pałac był w ruchu, wezwano lekarza przybocznego, księżna zemdlała, mówiono, że książę miał ją w uniesieniu uderzyć...

Zajście to nie zdołało wszakże zatamować biegu romansu pomiędzy piękną tancerką a jej panem; był to bowiem prawdziwy romans, porywający ze sobą obie te namiętne natury.

Zbudowali oni sobie wpośród burz politycznych czasu, jakoby cichą grotę miłości, zamieszkałą tylko przez chór wdzięcznych amoretów i gruchających gołąbków.

Irma kochała księcia z całą energją szlachetnej, niezwyczajnej duszy, z ogniem, niespotykanym najczęściej u królowych teatru; nie było poświęcenia i hazardu, któregoby nie podjęła dla niego.

Wieczorem d. 24 marca 1854 w gabinecie księcia zgromadzili się wszyscy ministrowie dla obmyślenia nowych środków przeciw propagandzie mazzynistów, wtem nagle otwarły się drzwi i weszła dumnym a szybkim krokiem, we futro i welon otulona—Irma Cembriston.

Śmiały ten krok przeraził wszystkich obecnych.

gą, ale siłą okoliczności i skutkiem wadliwego kontraktu, nie czuło się w obowiązku zrobić ze swojej strony jakiegoś dla miasta udogodnienia?

Finansowo towarzystwo miało ze swojego punktu widzenia słuszność, ale wątpimy, czy pan E. L., odzywający się *w Gazecie polskiej*, jako obrońca tej sprawy, ma ją również.

O cyfrach przywiedzionych przez pana E. L. w pierwszym artykule i mających dowodzić, że u nas cena gazu nie jest wyższą od ceny praktykowanej w innych wielkich miastach europejskich, powiedzieliśmy już w innem miejscu.

W zestawieniu tych cyfr istnieje ta mała niedokładność, że niepowiedziane jest tam, iż jeżeli prywatni płacą za dostarczanie gazu na równi z nami, to za to miasta same, jak Paryż i Kolonja, a moglibyśmy i inne wyliczyć, za bez porównania lepsze a więc kosztowniejsze, aniżeli u nas oświetlenie nietylko nic nie płacą, ale jeszcze osięgają na tej manipulacji roczne kroclowe i miljonowe zyski.

A przecież warte to uwagi i w artykule mającym się na *cyfrach* opierać i *prawdę* wyrażać, nie godzi się przeoczać rzeczy tego rodzaju...

Pan E. L. utrzymuje, że potępiamy konkurencję.

Owszem, najzupełniej przyjmujemy ją, zachęcając miasto, ażeby po upływie kontraktu i połowicznem chociaż rozwiązaniu rąk tak nieszczęśliwie i szkodliwie dla jego dogodności skrępowanych własny zakład wystawiło.

Zresztą, monopolistą, jak to widoczna z przytoczonych przez nas w poprzednim artykule paragrafów kontraktu, jest właśnie towarzystwo desauskie— i magistrat, występując tak, jak występuje, chce znieść ów monopol i przywrócić konkurencję, w formie jedynie tu możebnej.

Wyborne np. warunki towarzystwa francuskiego miasto mogłoby przyjąć i wyciągnąć z nich wszelkie dla mieszkańców korzyści, gdyby nie okoliczność, że w obecnych stosunkach, dzięki umiejętnie zredagowanemu kontraktowi, konkurencja z desauczykami nie jest możebną, gdyby nie to, że oni właśnie mają—monopol...

Zresztą miasto nie jest bez broni wobec roszczeń tow. desauskiego—i, gdyby pan E. L., tym razem może z bliższemi już pozorami prawdy, chciał twierdzić, że, oprócz kupna zakładu za 12 czy 13, a może 14 miljonów marek, słowem za cenę dobrowolnie umówioną, Warszawa nie ma innego z dylematu gazowego wyjścia—powiemy mu, że się myli...

Rzeczywiście tak byćby mogło, gdyby zarządowi miejskiemu zbrakło energji.

Tak jednak nie będzie...

Jeśli inaczej już rzecz nie wypadnie i towarzystwo desauskie nie ustąpi z fałszywie zajętego stanowiska,—miasto założy własną fabrykę i będzie konkurowało z desauczykami, a konkurencja taka, jak to wykazaliśmy w poprzednim artykule, zawsze się mu lepiej opłaci, aniżeli wątpliwa zgoda z towarzystwem.

Jeżeli wówczas skutkiem konkurencji, miasto będzie musiało coraz bardziej obniżać cenę gazu, to któż na tem zyska?

Mieszkańcy miasta.

Do kogo te pieniądze wrócą?

Naturalnie do miasta.

Kiedy tymczasem zysk osiągnięty przez Towarzystwo desauskie pójdzie daleko, bardzo daleko...

A jeżeli Towarzystwo desauskie, skutkiem konkurencji, straci, nie stanie się to dla miasta żadnym powodem rozpaczy.

Więc i tutaj pan E. L. popełnia pomyłkę.

Wreszcie biorąc na uwagę, że towarzystwo francuskie było w możności przedstawić warunki daleko dogodniejsze, aniżeli obniżka o 10%, zapytujemy, czyż nie można przypuszczać, że i towarzystwo desauskie, znajdujące się w daleko korzystniejszem położeniu, bo oddawna na naszym gruncie osiadłe, mogłoby — gdyby chciało—zrobić bez szkody, owszem z korzyścią dla siebie takie same ustępstwa?..

Zapytujemy także, czy magistrat nie miał i nie ma prawa oczekiwać od desauczyków takich ustępstw— i czy nie byłoby z jego strony dowodem najwyższej naiwności chwytać się na wędkę rzuconych mu z łaski 10%?

Odpowiedź, zdaje się, nie potrzebuje namysłu...

Ostatecznie pan E. L. zaznacza w swoim artykule: „że zarządowi miasta żadnej drogi do dalszego postąpienia nie zalecał.“

A o kilkanaście wierszy dalej mówi wyraźnie:

„Dlaczego magistrat nie przedłużył kontraktu o lat pięć etc. etc., za co by mu mieszkańcy miasta tymczasowo nieskończenie wdzięczni byli?!...“

Na to pytanie odpowiedzieliśmy już, przytaczamy tylko te dwa ustępy na dowód, w jaki sposób autor artykułu rozumie wykład *prawdy*, co chwila powracającej mu pod pióro.

A teraz niech pan E. L. nie lęka się o nas, że piszemy apologję środków przymusowych...

Wyliczone przez nas sposoby wyjścia z ciężkiego położenia, którego wytworzenie nie ciąży wcale na sumieniu dzisiejszego zarządu miasta, są tylko odwołaniem się do praw, przysługujących temuż zarządowi na najlegalniejszej drodze.

Pan E. L. mówi z przekąsem, że pragniemy być obrońcami miasta.

Przyznajemy się do tej winy i oświadczamy chętnie, że wolimy to...

Red.

Zajęcia dla naszej wykształconej młodzieży.

III.

Niepodobna zaprzeczyć, że poświęcenie się rzemiosłu jest w dzisiejszych naszych warunkach pewnego rodzaju odwagą, na którą zdobyć się trzeba; jest to bowiem wyrzeczenie się, prawda, na czas pewien tylko, nawyknień i wymagań człowieka obcującego dotąd z nauką i wykształconymi ludźmi.

Otoczenie, w którem żył dotąd młodzieniec, bardzo jest odmienne od tego, w które ma zstąpić; znaono formy, jest uobyczajone, że się tak wyrażę, bardziej ucywilizowane, grzeczniejsze, a nadewszystko mniej szerstkie, choć trudno powiedzieć—uczciwsze.

Człowiek nieokrzesany, a takim będzie niejeden towarzysz pracy młodzieńca, jest dzieckiem natury. Nie umie nic ukryć; na delikatności i uprzejmości zna się bardzo mało; z nauki, której się boi jako rzeczy nieznanej, chętnie szydzi nawet, gdy może; „ludzi uczonych“, a takimi są dla niego wszyscy obznajmieni z książką i piórem — nie lubi. Imponuje mu przedewszystkiem siła, ale tej wykształcony przybysz nie ma dosyć.

Nie mówimy, żeby wszyscy koledzy, których się za warsztatem spotka, byli tacy, ale jest ich dużo.

Otóż, podobni towarzysze są jedną z niemiłych konieczności nowego zawodu, na której przyjęcie trzeba się przygotować.

Rzemiosło każde lub rękodzieło ma to do siebie, że nie można go poznać dokładnie, niepodobna zgłębić, a więc opanować, nie zaczynając nauki od abecadła, od terminu, a nawet od najbardziej błahych i pospolitych robót z niem związanych.

Ludzie wykształceni, zdala na te rzeczy patrząc, mają o nich nader często fałszywe pojęcie.

Wieleż razy zdarzyło nam się słyszeć młodzieńców zaczynających praktykę, że ta lub owa robota niemądra a męcząca na nic im się nie przyda.

Tymczasem trzeba dobrze pojąć, że niema roboty niemądrej, jeżeli tylko jest potrzebną dla całości.

Przecież i myślący człowiek wolałby całe życie bujać w dziedzinie utworów ludzkiego ducha, karmić się poezją lub bawić sztukami pięknemi, niż troszczyć o byt powszedni lub marnować tyle czasu na sen i jedzenie.

A jednak... zrobić tego nie może, bo życie składa się z wielkiej liczby zajęć mozolnych, zabiegów daremnych, prac pozornie straconych, pomiędzy które wplatają się tu i owdzie, jak złote nitki w sztukę czarnej materji, prace uwieńczone skutkiem, pożyteczne czyny lub rzadkie i krótkie chwile szczęścia.

Inaczej być nie może.

Każde rzemiosło ma za cel wytwarzanie, obejmuje więc cały szereg prac mniej i więcej potrzebnych, machinalnych lub całego natężenia umysłu potrzebujących; trzeba to wiedzieć i nie przykrzyć sobie, gdy całemi dniami, a nieraz i całemi tygodniami przyjdzie wykonywać robotę niemądrą, jeżeli bez niej mądra niczby nie znaczyła.

Zresztą, nie będzie ten dobrym majstrem, kto nie nauczył się robót ucznia; inaczej, jakżeby potrafił

Jakby na dane hasło wszyscy podnieśli się z miejsc, nawet oblicze księcia oblokło się szkarłatem.

Tancerka nie spostrzegła tego, albo spostrzedz nie chciała.

— Siedzicie tu panowie—rzekła prędkim głosem Irma—i radzicie zapewne, jak oddalić niebezpieczeństwa, leżące daleko, podczas kiedy sztylet mordercy zagraża dziś już uświęconej głowie księcia.

— Jakto? co pani mówisz? — zawołał Word.

— Signora! — zauważył swobodnie Karol III, — fantazja twoja wypłatała ci widocznie figla...

— Zaklinam cię, książę, nie żartuj z rzeczy strasznych!

— Jeżeli odkryłaś pani tajemnicze nici spisku, które uszły rąk mojej policji — mówił dalej książę— natenczas byłoby najlepiej powierzyć ci ster jej...

— Byle tylko nie było już zapóźno — odparła Irma, odkrywając zasłonę i ukazując obecnym piękną twarz swoją, śmiertelnie bladą.

— Wasza książęca wysokość — odezwał się Word — rzecz zasługuje na zbadanie.

— Twe życie jest w niebezpieczeństwie, mości książę—powtórzyła Irma—przysięgam ci na wszystko, co mi jest świętem!

Teraz pobladł i książę. Irma wydobyła z za gorsetu list i podała mu go. Karol III przebiegł pismo wzrokiem. — Jakim sposobem dostałaś pani ten list?

— To moja tajemnica.

— Błagam panią, powiedz wszystko — zaklinał Word tancerkę.

— Nie chcę, bo wiem, że w takim razie poczynicie kroki, które obudzą tylko czujność złoczyńców i ostrzegą ich—rzekła Irma.

Gdy jednakże i książę począł usilnie ją prosić, Irma odkryła cały spisek.

— Signora—rzekł Karol, gdy skończyła—tym razem nie żartuję. Mianuję cię moim dyrektorem policji. Wszystkie organa policyjne od ciebie będą odtąd odbierały rozkazy, ty pierwsza odkryłaś niebezpieczeństwo, ty staraj się je usunąć.

— Będę próbowała, wszakże jeden tylko pozostał środek ocalenia życia książęcej mości.

— A to?

— Opuścić Parmę.

— Ucieczka! przenigdy... — zawołał stanowczo książę.

— Wtedy, pomyśl co mówię, wtedy jesteś zgubiony...

— Umiem ocenić twoją przychylność dla mnie, signora — przedstawiał Karol III — ale widzisz rzeczy przecie za czarno.

— Dałby Bóg, aby tak było — rzekła Irma — ale w każdym razie biorę waszą książęcą mość za słowo i obejmuję pod me rozkazy policję.

Książę wydał stosowne polecenia. Irma Cembriston z wilgotnem jeszcze pismem pośpieszyła do gmachu policji i niezwłocznie rozpoczęła swoją czynność. Do rana uwięziono blisko sto osób. Irma sama przesłuchiwała każdą z nich. Owinięta w swe ciemne futro, siedziała w fotelu dyrektora policji, kazała przyprowadzać sobie uwięzionych, plątała ich kobiecą istnie zręcznością i wymową w sieci tak, że najostrożniejszym nawet wymknęło się niejedno zeznanie, mogące podać wątek do ścigania rozgałęzionego spisku.

Wszystko zdawało się wskazywać, iż wybrany na mordercę księcia wysłaniec Mazziniego znajduje się w Parmie, pod zmyślonem nazwiskiem Lambertuzziego, i ukrywa się w mieszkaniu pewnego lekarza.

Posądzenie nabrało siły pewności; kilka bowiem osób widziało podczas zamordowania ojca Martuci w domu owego lekarza smukłą kobietę, otuloną zawsze w futro i szczelnie zawoalowaną, która często wychodziła z domu i powracała.

Inne zeznania stwierdziły, że nieznajoma w parę godzin po dokonaniu mordu opuściła Parmę na statku angielskim.

Irma kazała niezwłocznie obstawić wojskiem dom podejrzany. Policja wtargnęła się do wnętrza i uwięziła lekarza, jego siostrę i służbę. Lambertuzzi nie znalazł się. Z pewnością ostrzeżono go zawczasu.

Przesłuchanie lekarza nie odniosło skutku.

— Zmuszę ja cię do prawdy—zawołała nareszcie Irma, zwrócona do sierżanta policji — zamknijcie go w najciemniejsze więzienie, i nie dawajcie mu jeść ani pić do chwili, dopóki nie wyzna prawdy.

— To znaczy wznawiać tortury—szepnął nieśmiało urzędnik policji.

— Czy boisz się sztyletów Mazziniego?—zawołała Irma—ja nie boję się ich, gdy chodzi o życie księcia.

Nazajutrz zrana oznajmiła Irma Cembriston księciu i ministrom osnowę zeznań, które wydobyła, jako parmeński dyrektor policji.

— Spiskowcy są przerażeni i rozproszeni—tak zakończyła swój raport piękna i energiczna kobieta— ale dotychczas nie udało mi się schwytać osoby wysłanej tu bądź to, aby uzbroić ramię mordercy, bądź, aby wykonać morderczy zamach, i dlatego trwam przy tem, aby wasza książęca mość opuściła Parmę...

Po dłuższej naradzie zdawał się książę zgadzać na wyjazd.

— Jutro może będzie zapóźno, dziś jeszcze można to uczynić.

Większość ministrów oświadczyła się natomiast przeciw wyjazdowi, który miałby znamiona ucieczki lub abdykacji, a ponieważ jenerał austryjacki zaręczał za spokój stolicy i wszystko uważał za zręczny tylko manewr ze strony mazzinistów dla nastraszenia księcia i rządu, nie usłuchano ostrzeżeń i błagań Irmy.

Tymczasem kobiecy dyrektor policji aż nazbyt jasno patrzył—następnego dnia, 26 marca 1854, zamordowano Karola III na otwartej ulicy w Parmie.

* * *

Księżna Ludwika objęła rządy—pierwszym krokiem jej było wydalenie jeszcze tej samej nocy z miasta Irmy Cembriston, która z rozpaczy po zgonie ukochanego namiętnie księcia sama blizką była śmierci...

W. D.

ocenić, gdy zwierzchnikiem zostanie, czy praca jest wykonana dobrze, jeżeli jej sam zrobić nie umie.

Z książki lub z patrzenia nie można się nauczyć żadnej roboty ręcznej; trzeba do tego koniecznie wprawy.

Rzemiosło, jak wiele innych zajęć ludzkich, jest drabiną, na którą można wejść tylko po szczeblach, to jest od najniższego zaczynając...

Delikatniejsza młodzież, przychodząc na naukę rzemiosła, ma pewne, sobie właściwe pojęcie o tem, jaką robotę godzi się robić, a jakiej nie wypada.

Uprzedzenia pod tym względem bardzo są silne i rozpowszechnione.

Złośliwi mówią, że to jest oznaką pewnego stopnia cywilizacji.

W Turcji nie wypada przyzwoitemu człowiekowi nieść pudełko cygar, które kupił; powinien do tego wynająć posługacza.

U nas nie wypada, dajmy na to, jechać na wierzchu omnibusu; tymczasem w Paryżu jeżdżą tak nawet deputowani i senatorowie!

E... Jankowski.

Nieco o... nosach.

Jeden z głębokich myślicieli — nie pamiętamy który i w jakiem dziele — określił nos w następujący sposób:

„Nos jestto wypukłość na środku twarzy, której obecność nie zawsze zauważamy, brak jednak której natychmiast rzuca nam się w oczy“...

Inny myśliciel, głębiej jeszcze patrzący na rzeczy, wyrzekł zdanie, któreby może należało ku wiecznej pamięci wyryć złotemi zgłoski w marmurze:

„Stare przysłowie powiada: „my rządzim światem, a nami kobiety“. A więcie gdzie leży tego przyczyna? W nosie, gdyby bowiem nie on, kobiety nie miałyby za co mężczyzn wodzić“.

Lavater wreszcie twierdzi, że „nos jest indywidualną cechą każdego człowieka“.

Jeżeli co do dwóch pierwszych zdań mamy pewne wątpliwości, mianowicie czy je kto wygłosił przed nami; to za to z zupełną pewnością twierdzić możemu, że Lavater w wykładzie swej fizjognomiki dzieli nosy na trzy kategorje:

a) Nosy, których część dolna przedstawia niejako linję poziomą; w takich nosach łączy się najwięcej dowcipu i piękności z godnością i szlachetnością.

b) Nosy, których linja dolna podnosi się; spotykają się one częściej niż pierwsze, mniej odpowiadają warunkom piękna i mniejszą zwiastują inteligencję.

c) Nosy, których koniec kieruje się ku dołowi; oznaczają one umysły zdolne, lecz skłonne do uszczypliwości i smutku.

Nie przestając na tem, twórca fizjognomiki stawia następujące warunki, którym nos idealnie piękny z punktu widzenia fizjognomicznego odpowiadać wiuien:

Długość równa wysokości czoła.

Lekkie wklęśnięcie przy zbiegu z czołem.

Grzbiet szeroki i rozszerzający się od połowy długości ku końcowi.

Koniec nosa ani zanadto śpiczasty, ani zbyt szeroki, ani twardy, ani za bardzo mięsisty.

Linja dolna winna być harmonijnie zarysowaną.

Nozdrza, patrząc z przodu, wydatne.

Spód nosa, patrząc z profilu, ma wynosić trzecią część długości całego nosa.

Nozdrza okrągłe i ku przodowi ostro zakończone...

Nie smućcie się jednak łaskawe czytelniczki, jeżeli wasze nosy nie odpowiadają żadnemu z powyższych warunków.

Najpierw Sokrates, jeden z największych umysłów starożytnego świata, miał brzydką i niekształtną nosinę, zadartą do góry, co mu bynajmniej nie przeszkadzało być wielnim.

Powtóre: nie to jest pięknem, co jest pięknem, ale to co się komu podoba i wasze więc nosy mogą znaleść wielbicieli; a wreszcie pocieszcie się, że nos idealnie piękny nadzwyczaj rzadko się zdarza...

Zawsze, nawet najpiękniejszemu, czegoś brakuje i tylko dwa nosy, Napoleona I-go i Tycjana, czyniły zadość wszystkim wymaganiom wybrednego Lavatera.

Co do kształtu, o nosach można to samo powiedzieć, co i o liściach na drzewie, że niema na świecie dwóch nosów zupełnie podobnych do siebie; nawet dwa powyższe nosy, które odpowiadały wszystkim wymaganiom stawianym dla nosowego ideału, w rzeczywistości były najzupełniej różne.

Ztąd pochodzi, że nauka przyjmuje wielką ilość różnorodnych kształtów, życie zaś codzienne jeszcze więcej.

Słyszymy naprzykład o nosach *długich* i *krótkich*, *zadartych*, *ciekawych*, *obiecujących*, *orlich*, i t. d. i t. d., nie mówiąc już o nosach *trunkowych*, *bankierskich*, *rejentalnych*, *tabaczarskich*, *lisich* i innych.

Tyle o nosach.

Poświęciwszy pierwszą połowę naszego „studjum“ szczęśliwym posiadaczom nosów, chcemy w pozostałej części zająć się biedakami pozbawionymi takowych.

Nie mieć nosa — to, na zasadzie zdań na wstępie przytoczonych, być pozbawionym indywidualnej cechy, zwracać zawsze i wszędzie publiczną uwagę; wprawdzie można się wówczas pocieszać, że nie mają za co wodzić kobiety, lecz iluż̇by zgodziło się na najcięższe niewolnictwo, byleby tylko odzyskać nos utracony!...

Myśl przyprawiania nosów jest bardzo dawną.

Gräfe w znanem dziele p. t. „*Rhinoplastik*“, wydanem w pierwszej połowie bieżącego stulecia przytacza historję przyprawiania nosów.

Oto kilka szczegółów wyjętych z jego pracy.

Od niepamiętnych czasów żywe nosy, w których się obieg krwi odbywał, przyprawiali bramini, czemu bynajmniej dziwić się nie możemy: w krajach, gdzie obrzynano nosy, sztuka ich przyprawiania była najbardziej potrzebną.

Arabi prawdopodobnie przenieśli tę sztukę do Włoch.

W 1442 r. z pomyślnym skutkiem wykonywa podobną operację pewien sycylijski lekarz, nazwiskiem *Brauca*, który jako tajemnicę przekazał ją swemu potomstwu.

W 1571 roku umiera ostatni z tych potomków i sztuka przyprawiania nosów na czas jakiś ginie!

Dopiero w samym końcu szesnastego wieku lekarz *Tagliacozzo*, w Bononji, z powodzeniem przyprawia żywe nosy swym współobywatelom, nie okrywając bynajmniej tajemnicą swego wynalazku.

Mimo to jednak nie wielu lekarzy nauczyło się odeń sposobu restaurowania zeszpeconych twarzy i ostatni *Moniletti* wykonał tę operację na początku siedmnastego wieku.

Dalsze dzieje sztuki przyprawiania nosów były powtórzeniem zwykłej historji.

Lekarze, nie mogąc dać sobie z nią rady, zaczęli uważać ją za żart i nic więcej; poczęto wyrabiać nosy z jakiejś masy martwej, a fakultet medyczny w Paryżu, po licznych niefortunnych próbach, nie wahał się ogłosić światu, iż sztuka przyprawiania żywych nosów jest bajką.

Mimo to jednak lekarze nie tracą nadziei, iż odkrywają sposób znany Brauce, Molinetti'emu i innym.

Głównie pracowali nad tem anglicy, a później niemcy, wśród których na pierwszem miejscu należy postawić Gräfe, autora „*Rhinoplastiki*“, wskrzesiciela sztuki przyprawiania nosów.

Pierwszą próbę dokonał on na młodym człowieku, któremu nos ucięto w bitwie pod Paryżem.

P. Gräfe połączył przy tej próbie operację indyjską, polegającą na ściągnięciu skóry z czoła z włoską, zasadzającą się na przyprawieniu kawałka ciała z ramienia bezpośrednio do korzenia nosowego.

Zagojenie przy takiej operacji następuje w przeciągu 4—6 tygodni bez blizny na czole.

W „*Rhinoplastice*“ znajdujemy opis trzech podobnych operacyj wraz z rysunkami.

Dawniej przypuszczano, że nosy w ten sposób przyprawne martwieją na zimnie, lecz przypuszczenie to okazało się całkiem fałszywem, i dziś szczęśliwa ludzkość może się cieszyć, że, straciwszy jeden nos, z ramienia inny posiędzie.

...w..n...i.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= *Mólwa* twierdzi, że ukazujące się po gazetach pogłoski o spodziewanej działalności nowego ministra finansów są w wielu punktach przesadzone. Tak, naprzykład, wieść o stanowczem zniesieniu okcyzy od soli niezupełnie jest prawdziwą. Twierdzą, że pierwotnie akcyza będzie zmniejszoną o 50%. Następnie p. minister finansów zamierza zwrócić głównie uwagę na zmniejszenie wydatków we wszystkich gałęziach administracji. Do uskutecznienia tego zadania służyć będą materjały zgromadzone przez komisję „oszczędnościową.“ Podobno także mają za sobą wiele prawdopodobieństwa pogłoski o zmianach w personelu ministerjum finansów; nowy minister zamierza skompletować personel wybitniejszymi przedstawicielami i nteligencji.

= Podobno wzmiankowany już przez nas projekt biur rachunkowych dla załatwiąnia rachunków i wypłat pomiędzy drogami żelaznemi każdej z grup ma za sobą wiele szans urzeczywistnienia; ministerjum komunikacji zwróciło na projekt ten uwagę i zamierza przyłożyć rękę do wprowadzenia go w życie.

= Gazety petersburskie donoszą, że ze względu na drożyznę w obecnym czasie i zarząd dróg żelaznych południowo-zachodnich zamierza podnieść pensje całego personelu kolejowego o 10%; dodatek ten otrzymają zresztą tylko urzędnicy i oficjaliści, mający nie więcej, aniżeli 600 rs. pensji.

= *Warsz. dniew.* donosi, że personel służbowy na kolei warszawsko-petersburskiej podał w tych dniach do zarządu kolei w Petersburgu zbiorową prożbę o podwyższenie pensyj, z powodu obecnej drożyzny i ciężkich czasów.

= Z dniem 27-mym grudnia r. b. zaprowadzony zostanie pierwszy dodatek do taryfy komunikacji bezpośredniej towarowej pomiędzy stacjami drogi nadwiślańskiej i stacjami dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej, bydgoskiej i łódzkiej, zawierający bezpośrednie opłaty przewozowe dla stacyj Konopniki i Jabłonna drogi nadwiślańskiej, oraz zmiany dotyczące obniżenia w rzeczonej komunikacji opłaty przewozowej dla saletry chilijskiej, wosku ziemnego oczyszczonego, kawy, pieprzu, pimentu i śledzi.

= Ministerjum spraw wewnętrznych dało zezwolenie na założenie w Łęczycy ochronek dla dzieci. Na ten cel są już zgromadzone pewne fundusze. Reszta potrzebnych funduszów zebraną będzie drogą składek dobrowolnych.

= W sprawie oddania mostu pod cytadelą na Wiśle do przejazdu publicznego czytamy w rozkazie p. prezydenta miasta co następuje: „JW. jenerał gubernator warszawski raczył zawiadomić mnie, iż ministerjum dróg komunikacji wydało już rozporządzenie co do natychmiastowego otwarcia dla przejazdu wozów niższej części mostu pod cytadelą aleksandrowską sposobem próby na rok jeden. Dla przyjęcia od zarządu drogi żelaznej nadwiślańskiej pod zarząd miasta części mostu przeznaczonej dla ruchu publicznego, jak również prowadzących ku niemu zjazdów z brukami i barjerami deleguję na środę dnia 1 grudnia (n. st.), na godzinę 12 w południe, komisję złożoną ze starszego inżeniera miasta Grotowskiego, pomocnika jego Cichockiego, budowniczego Twarowskiego i inżeniera okręgowego Barcikowskiego. W skład komisji tej wejdzie delegat zarządu drogi nadwiślańskiej i komisarz policji cyrkułu bielańskiego. Nadzór nad wspomnionemi częściami mostu i zawiadywanie robotami reparacyjnemi i konserwacyjnemi, jakie przejdą do budżetu miasta, wkładam na inżeniera okręgu praskiego Barcikowskiego, budowniczemu zaś Twarowskiemu polecam sporządzenie zaraz w granicach oznaczonego kredytu kosztorysu technicznego na budowę przy moście dwóch budek dla stróżów mostu w miejscach ku temu przez komisję wskazanych“.

= Magistrat rozpoczął na nowo rokowania z właścicielem ulicy t. z. „Nowo-Zielnej“ o oddanie jej na użytek publiczny; kwestja ma pewne szanse urzeczywistnienia.

= „Żłobek“ dla podrzutków, o którym onegdaj wspominaliśmy pomieści się przy ulicy Brackiej w domu p. Tymowskiego.

= W rozwinięciu postanowienia policyji, dotyczącego listonoszów i rozwożących pocztę, zwrócono uwagę służby policyjnej na tę okoliczność, iż listonosze piesi posiadają blachy numerowane, wozy pocztowe zaś również są numerami opatrzone. Tak więc w razie winy któregokolwiek z nich, policja może zapisywać numer, nie zatrzymując winnego. Jedynie tylko listonosze bez blachy lub woźnice pocztowi po ukończeniu czynności podlegają zatrzymaniu przez policję i winni być dostawiani do dyrektora poczty.

= Liczba omnibusów, kursujących od dworca kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej do rogatki powązkowskiej, powiększoną została o trzy.

= Sąd handlowy na onegdajszem posiedzeniu ogłosił upadłość Moszka Świecy, utrzymującego skład z żelaztwem na ulicy Bagno. Dłużnika upadłego osadzono w areszcie za długi. Kuratorem masy mianowany został p. Juljusz Bem, adwokat przysięgły.

= Piąty odczyt na korzyść Towarzystwa dobroczynności odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, o godzinie pierwszej z południa; z katedry prelegenckiej mówić będzie p. Józef Bogucki.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś nastąpi otwarcie „teatru małego“ przy ulicy Daniłłowiczowskiej.

* Z powodu koncertu, jaki dyrekcja teatrów urządza we środę, w przyszłym tygodniu, zawieszone na ten dzień pierwsze przedstawienie baletu „Indje“ odłożone zostało do piątku, to jest do dnia 3-go grudnia.

* Jutro w salach redutowych dany będzie przez dyrekcję teatrów trzeci wielki koncert.

Współudział główny jak nadmieniliśmy przyjmują: Zygmunt Noskowski i p. Marja Majewska.

Noskowski dyrygować będzie uwerturą swo-

ją „Morskie oko“ i „drugą symfonją elegijną (c-moll)“—panna Majewska odegra koncert g-moll Saint-Saënsa, barcarollę Szopena i *Hoffest-Marsch* Lassena w układzie Liszta.

* Towarzystwo muzyczne ma nowego dyrektora! Na onegdajszem posiedzeniu komitetu Towarzystwa, na wniosek dotychczasowego dyrektora Władysława Żeleńskiego, składającego obowiązki swoje, ster skołatanej nawy Towarzystwa poruczono Zygmuntowi Noskowskiemu.

Wyboru tego Towarzystwu tylko powinszować należy...

* Aleksander Michałowski i Stanisław Barcewicz wystąpią dnia 4-go grudnia z koncertem w teatrze krakowskim.

* Donoszą nam z Drezna, iż w zeszłym tygodniu odbył się tam z niezwykłem powodzeniem koncert słynnego skrzypka *Sarasatego*, w którym wzięła także udział p. Ewelina Syrwidówna, artystka opery warszawskiej, bawiąca obecnie w stolicy saskiej na nauce u Lamperti'ego.

Mamy przed sobą kilka wycinków z gazet drezdeńskich, a wszystkie o młodej rodaczce naszej wyrażają się z wielkiemi pochwałami, których główną treść przytaczamy.

Oto naprzykład co pisze znany krytyk muzyczny C. Riese w *Dresdener Anzeiger*:

„Panna Ewelina Syrwid z Warszawy odśpiewała wielką arję z opery Verdi'ego „*La forza del destino*“ i trzy pieśni L. Hartmanna.

„Młoda artystka ma sopran rozległy, z dziwnie pięknem brzmieniem i starannem wyrównaniem; w regestrze średnim posiada ona ową miękką intonację włoską, która stanowi właściwość i p. Sembrich-Kochańskiej.

„Jakkolwiek śpiewaczka największe wrażenie wywarła pieśniami, pragnęlibyśmy jednak bardzo, aby nie ograniczała się na występach estradowych, lecz całkowicie poświęciła się scenie.“

Czytamy dalej w *Dresdener Zeitung*:

„Głos młodej polki jest pięknym, wysokim sopranem, sympatycznego brzmienia i rzadkiej równości; intonacja jej znakomita, wymowa zadowalająca, a sposób śpiewania miły i dystyngowany.“

Dla braku miejsca pominąć tu musimy wycinki z innych jeszcze pism, jak: *Dresdener Nachrichten* i *Dresdener Journal*, pochlebne także bardzo dla panny Syrwidówny.

Wywoływań i oklasków było sporo, a ostatnią pieśń Hartmanna śpiewaczka na ogólne żądanie powtórzyć musiała.

Wiadomo, z jaką trudnością ziomkowie nasi u niemców zdobywają sobie uznanie; tak odznaczające więc przyjęcie korzystnie w każdym razie świadczy o talencie p. Syrwidówny.

To też Sarasate zaprosił ją do udziału w koncercie, który, po opuszczeniu Drezna, dać zamierza w Berlinie.

= Ze sztuki.

* W akademji sztuk pięknych w Petersburgu, po przedstawieniu prac konkursowych, uzyskali medale następujący rodacy nasi:

Na wydziale malarskim:

Medal złoty przyznano Stefanowi Bakałowiczowi.

Wielkie medale srebrne otrzymali: Kazimierz Dunin i Ignacy Rudowski, a *małe medale srebrne:* Teodor Buchholtz, Jan Ciągliński, Jan Grejm, Stanisław Rostworowski, Ignacy Rudolf,Ignacy Rudowski.

Na wydziale architektonicznym:

Medale złote przyznano: Władysławowi Dąbrowskiemu, Adolfowi Emerykowi, Antoniemu Jabłońskiemu, Stefanowi Szylerowi.

Medale wielkie srebrne uzyskali: Adolf Emeryk, Antoni Jabłoński, tudzież Antoni Wójcicki; *małe srebrne* zaś Piotr Brukalski, Eugenjusz Brzozowski, Józef Dietrich, Władysław Pławski, oraz Mikołaj Tołwiński.

Kurs nauk ukończyli:

Na wydziale malarskim: Kazimierz Gołębiowski, Hipolit Jawniszko, tudzież Miłosz Kotarbiński.

Na wydziale architektonicznym: Eugenjusz Brzozowski, Karol Dąbrowski, Mikołaj Tołwiński.

Prócz tego p. Zenon Stefański otrzymał stopień malarza klasy drugiej, a pan Edward Jasieński stopień architekta klasy trzeciej.

* Na wystawie akademji sztuk pięknych w Petersburgu zwraca uwagę powszechną duży obraz Stefana Bakałowicza, syna nieodżałowanej artystki naszej.

Płótno przedstawia: „Abrahama, poznającego zakrwawione suknie Józefa...“

Znawcy oddają wielkie pochwały tej kompozycji iście natchnionej.

* Artysta - malarz Ludwik Wiesiołowski, który w roku zeszłym, jak wiadomo, uzyskał w akademji sztuk pięknych w Petersburgu medal złoty, obecnie dla studjów artystycznych udaje się do Włoch na koszt rzeczonej akademji.

* W niedzielę, o godzinie 11-tej zrana, otwartą zostanie „Wystawa stała sztuk i starożytności“.

* Mówiono nam, iż p. Altenberg, księgarz lwowski, wydać zamierzył zeszytami „Pana Tadeusza“ Mickiewicza z ilustracjami Andriollego.

Artystyczna publikacja ta gotową być ma w końcu przyszłego roku.

* Znany z wystawy p. Krywulta a pełen wysokich przymiotów obraz Witołda Prószkowskiego „Anhelli“ nabył do zbiorów swoich p. Adolf hr. Mostowski.

= Było to w Rzymie 1842 roku...

Zygmunt założył się z Adamem, że w przeciągu 24 godzin skreśli powiastkę...

Jakoż siadł i napisał „Gasztołda“.

Utwór ten jednodniowy przetłómaczono teraz na język czeski.

Roboty rzeczonej w sposób godny oryginału dokonał znany miłośnik literatury polskiej Celestyn Frycz.

„Gasztołd“ wychodzi w czasopiśmie *Koleda*.

= Pogrzeb.

Z gazet petersburskich dowiadujemy się, iż obchód pogrzebu ś. p. Keniga, którego zwłoki pochowano na preobrażeńskim katolickim cmentarzu, zgromadził nieprzejrzane tłumy.

Robotnicy kolejowi nieśli wieńce...

Gazety dodają, iż na czas krótki przed śmiercią ś. p. Kenig otrzymał propozycję zajęcia jednego z ważnych stanowisk w administracji...

= Ciekawe.

Rozwój naszego przemysłu nadzwyczaj szybko postępuje.

Dowiadujemy się od jednego z pierwszorzędnych domów ekspedycyjnych, że w dniu wczorajszym z fabryki mebli giętych „Wojciechów“, jedynej w kraju i Cesarstwie, wysłano znaczny transport wyrobów do... Paryża, na skutek obstalunku ztamtąd otrzymanego.

Fabryka ta w ciągu roku sprzedała do Cesarstwa mebli przeszło za 200,000 rubli, zatrudnia w Wojciechowie 260 robotników, a w Warszawie 480, którzy wyprodukowali od 1 lipca r. z. do tejże daty r. b. sto tysięcy sztuk mebli.

Potężne cyfry.

Niedawno artysta-fotograf, wysłany przez jeden z pierwszorzędnych zakładów na miejsce, zdjął widok wnętrza fabryki, który dadzą w jednym z najbliższych numerów *Kłosy*.

= Policja poszukuje.

Policja tutejsza poszukuje śmiałego łotra.

Jest nim niejaki Stefan Norkiewicz, zatrudniony w kancelarji notarjusza Sz. w Wilnie.

Posłany przez swego pryncypała dla złożenia w banku sumy rs. 2726 kop. 80, przywłaszczył ją sobie i wraz z przyjacielem swoim czmychnął bez śladu...

Mniemają, iż znajduje się w Warszawie.

= Zniknięcie...

M. N., zamieszkały przy ulicy Wiślanej, doniósł policji, iż żona jego, kobieta lat 33 licząca, porzuciwszy mieszkanie, znikła „nie wiadomo gdzie“.

Jest pewne przypuszczenie, iż uciekła z Warszawy w towarzystwie zbyt żarliwego wielbiciela...

= Okrutny figiel.

Rozwożący cegłę i wapno człowiek jakiś dnia 13 b. m., przejeżdżając przez ulicę, z „figlów“ rzucił w twarz wapnem na przechodzącego nieznajomego sobie Stanisława K.

K. schwycił się z bólu za twarz a „przyjemny figlarz“ tymczasem zdołał zbiedz...

Na nieszczęście wapno dostała się do oka lewego Stanisława K.

Mimo starań i pomocy lekarskiej po dziesięciodniowych strasznych męczarniach oko to wypłynęło.

Z „figlów“ K. został na całe życie kaleką!

Śledztwo, jakkolwiek się prowadzi, nie zdołało jednak dotąd wykryć winnego, godnego surowej kary.

= Sprawa o podpalenie.

Niedawno w lubelskim sądzie okręgowym roztrząsana była nader ciekawa sprawa o podpalenie.

Na ławie oskarżonych zasiedli dwaj włościanie, zajmujący się głównie hulanką i znani z pijaństwa...

Jeden z nich zdołał wreszcie przepić swoją chałupę.

Ma się rozumieć, myśl o przepitej chacie robiła mu wiele przykrości.

— Wiesz, nie mogę patrzeć na mój dom—rzekł raz do przyjaciela i koleżki od kieliszka—zaraz mi się tak coś na sercu robi...

— Chcesz to ją podpalę?—odrzekł po pijanemu koleżka—a serce nie będzie cię bolało.

Tak przynajmniej twierdzi ten ostatni.

Dictum factum.

Rzeczywiście chata została podpalona, a podejrzenie padło na owego usłużnego przyjaciela.

Zaskoczony nagle przyznał się on do wszystkiego.

Przyznając się jednak, oskarżył swego przyjaciela o podniecanie do zbrodni.

Sąd skazał podpalacza na ciężkie roboty, oskarżonego zaś przezeń przyjaciela od odpowiedzialności uwolnił.

= Wypadki.

* Michał O., pokłóciwszy się z Wojciechem B., w domu pod nrem 6, przy ulicy Wroniej pobił go.

W bójce O. pochwycił stołek drewniany i uderzył nim tak silnie przeciwnika swego w głowę, iż ten upadł i stracił przytomność.

Rana jest ciężka i głęboka.

* Do szpitala praskiego dostawiono wczoraj Franciszka T., robotnika z fabryki pp. Lilpop i Rau na Nowej Pradze.

Był on mocno potłuczony i miał silnie nadwerężoną prawą nogę.

Uszkodzenia te poniósł spadając z rusztowania w tejże fabryce.

* Przejechania.

Na ulicy Granicznej, powożący wozem Benedykt K. najechał na przechodzęcego Walentego S., który uderzony dyszlem w krzyż upadł na bruk, potłukł się i mocno pokaleczony został.

Dorożkarz, Wojciech Ż., na Nowolipiu, przejechał Józefa M., który nie zdołał uciec przed zbyt szybko pędzącym wehikułem.

* W domu pod nr 33, przy ulicy Wspólnej, w mieszkaniu Marjanny S., od zbyt silnie rozgrzanego pieca zapaliła się ściana drewniana.

Ogień ugaszono bez dalszych następstw.

Część ściany zniszczoną została.

* Kradzieże.

W kościele po-kapucyńskim przy ulicy Miodowej, panu P. wyciągnięto z kieszeni palta pugilares, w którym znajdowało się około 300 rs. w papierach bankowych i weksel na rs. 6,000.

Śledztwo zarządzono.

Zeszłej niedzieli dwóch złodziei weszło do mieszkania restauratora w domu nr 27 przy ulicy Elektoralnej.

Drzwi otworzyli wytrychem i poczęli już dobierać się do komody, gdy najniespodziewaniej weszła domowa kobieta i zaalarmowała sąsiedztwo.

Łotrów na gorącym uczynku schwytano.

= Wystawa muzyczna.

W roku przyszłym urządzoną będzie w Medjolanie światowa wystawa muzyczna!

Wystawa obejmie literaturę muzyczną w nutach, dzieła teoretyczne i historyczne, jaknajdokładniejszy zbiór instrumentów starożytnych i współczesnych.

Urządzone też będą koncerta konkursowe, historyczne oraz przedstawienia oper.

Z wystawą połączony być ma międzynarodowy kongres muzyczny z odczytami, konferencjami i t. d.

= Indiciana.

Stowarzyszenie „Dindonophilów“, zawiązane za Ludwika XVI we Francji, celem hodowli indyków, wydało monografję obejmującą dzieje tego przemysłu...

Indyk obwołany w niej jest jako król ptaków!

Orzeł nie dorównywa mu powagą, a paw dumą...

Słowik przewyższa go śpiewem, ale ustępuje użytecznością.

Kogut jest mniej smaczny i nie ma tej szlachetności.

Jeden indyk ginie jak człowiek, przez ucięcie łba, gdy innym ptakom podrzyna się gardło, jak... zwierzętom.

Użyteczny ten ptak w XVII wieku figurował w menażerjach, jako osobliwość — u nas w onym czasie „indyczkę“ oznaczała kusa, dworska szabla; niedługo ptak aklimatyzowany stał się popularnym w całej Europie.

Paryż w ciągu zimy konsumuje około 50 tysięcy indyków.

Ptaka tego wprowadzili do Europy jezuici i do ostatniej chwili w specjalnych zakładach zajmowali się jego hodowlą.

Dekrety Ferry'ego wyprowadziły na stół kwestję... indyczą...

= Śluby pod gołem niebem.

W Remete w Kroacji, gdzie trzęsienie ziemi zniszczyło całkowicie kościół, odbył się w tych dniach ślub ośmiu młodych par przed kościołem pod wielką lipą...

Lipa ta ma pewne znaczenie historyczne...

= Małżeństwo przez... telefon.

W pierwszych dniach listopada urzędnik stanu cywilnego w Albany skojarzył związek małżeński pomiędzy dwojgiem nieobecnych oblubieńców.

Narzeczony w danej chwili znajdował się w Nowym Yorku, zaś jego najdroższa w Portlandzie...

Akt za pomocą drutu odbył się w ciągu 36 minut.

Nie można prędzej!

= **Dla jasnych blondynów.**

Jakiś chemik w Brukselli wynalazł środek przeciw siwiznie.

Błogosławiony olejek!

= Odpoczynek.

Diogenesowi mówiono:

— Stary jesteś... odpocznij sobie.

Filozof odrzekł na to:

— Gdybym się ścigał o nagrodę, czyż chciałbym, będąc blisko celu, zwolnić kroku?...

= Nieprzyjaciel kobiet.

Zaciekły nieprzyjaciel kobiet utrzymywał, iż słusznemby było, gdyby niewiastom pozwalano tylko trzy razy w życiu wychodzić z domu.

— Kiedyż to mianowicie?—spytano go.

— Dwa razy do kościoła, to jest na chrzest i ślub, a trzeci raz na cmentarz.

Ktoś zauważył:

— Sądzę, iż należałoby im pozwolić wyjść czwarty raz, a to dla złożenia podziękowania projektodawcy...

= Lekarze i nocni stróże.

— Pan jesteś bardzo zdolnym lekarzem— mówiono do znakomitego doktora — znając tak dokładnie ciało ludzkie, umiesz z pewnością leczyć wszelkie choroby...

— Istotnie, znam dobrze ciało ludzkie — odrzekł lekarz — lecz z nami lekarzami jest podobnie jak ze stróżami nocnymi... znają oni wszystkie ulice, ale nie wiedzą co się dzieje wewnątrz domów...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: Z. P. rs. 2 dla Eleon. R., wdowy, prosząc o modlitwę za dusze zmarłe, 50 kop. dla najbiedniejszych, prosząc o westchnienie za duszę Katarzyny.

— X. rs. 8 nadesłane pocztą, J. K. rs. 5, bezimiennie rs. 5, kolczyki złote i paletocik prosząc o westchnienie za duszę ś. p. Stanisława, A. rs. 1 dla żony buchaltera, który dostał pomięszania zmysłów z trojgiem małych dzieci.

— Kazio Aleksandrowicz rs. 1 dla wdowy z ulicy Ogrodowej, W. Ł. rs. 3 dla biednego studenta, B. rs. 1 dla biednych do uznania redakcji przy odebraniu branzoletki.

— W dniu 15 (27) listopada r. b., to jest w sobotę, o godzinie 5-ej po południu w lokalu ochrony 7-ej pod nr 276 przy ulicy Moskiewskiej na Pradze mieszczącej się, odbędzie się posiedzenie rady opiekuńczej warszawskiego Towarzystwa dobroczynności cyrkułu XII, na którem dopełnione zostaną wybory na rok 1881 na urzędy opiekuna i zastępcy rady opiekuńczej, na posiedzenie to członkowie tak wspomnionej rady, jakoteż i członkowie Towarzystwa dobroczynności w tym cyrkule mieszkający proszeni są, aby licznie zebrać się raczyli.

— Wdniu 28 listopada r. b., to jest w przyszłą niedzielę, o godzinie 10 i pół zrana, odbędzie się w gmachu warszawskiego Towarzystwa dobroczynności przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod nr. 56/370 posiedzenie ogółu członków archikonfraternji literackiej, na którem delegacja rachunkowa zdawać będzie sprawę z czynności rewizyjnych, przez siebie za ubiegły rok ekonomiczny 1879/80 dokonanych. O czem seniorowie zawiadamiając pp. protektorów i szanownych członków, o liczne zebranie się mają zaszczyt upraszać.

= W sobotę dnia 20-go b. m., o godzinie 7-ej wieczorem, w kościele św. Krzyża, pobłogosławionym został związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Ewarystem Wojewódzkim, współpracownikiem jednego ze znaczniejszych tutejszych domów handlowych zbożowych, a panną Marją Krubską, córką nieżyjących Wincentego i Florentyny obywatelstwa. Szczęść im Boże! —27809—

Nekrologja.

† W dniu 26 listopada, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Wincentego **Radoszewskiego,** odbędzie się nabożeństwo o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, za spokój jego duszy, na które córka z zięciem zapraszają. —27327—

† Jutro, w piątek, dnia 26 listopada, jako w pierwszą rocznicę śmierci Antoniny z Kozaneckich **Kwaśniewskiej,** wdowy po doktorze medycyny, odbędzie się nabożeństwo o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które w smutku pozostała matka, siostry i brat zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —27911

† W dniu 27 b. m., w sobotę, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie wotywa za dusze Wiktorji i Wojciecha małżonków **Osieckich,** a to z legatu ś. p. Wiktorji Osieckiej uczynionego; o czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —27920—

† W sobotę, dnia 27 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Michała Walentego **Łukowskiego,** obywatela, odprawioną zostanie msza św. za duszę jego w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu. —27950—

† Dnia 27 b. m., jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Karola **Niedźwiedzińskiego,** naczelnika b. komisji skarbu, odbędzie się wotywa, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej. —27895—

† W sobotę, dnia 27 b. m., jako w 24-tą rocznicę śmierci ś. p. Witolda **Rosé,** dra medycyny, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odprawioną zostanie wotywa o godzinie **10-tej** zrana, na którą syn zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —27874—

† W poniedziałek, dnia 29 b. m., o godzinie **11 tej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim za spokój duszy ś. p. Leonarda **Sawickiego,** byłego obywatela ziemskiego i m. Warszawy, i przeniesienie zwłok do grobu familijnego, na które w głębokim smutku pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza przyjaciół i życzliwych. 2 —27974—

† Wilhelmina **Terlecka,** urodzona Bondelle, po b. kapitanie gwardji b. w. p. pozostała wdowa, przeżywszy lat 74, zmarła w d. 23 b. m. Stroskana córka i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy ulicy Mylnej, na cmentarz ewangelicki i na pogrzeb w dniu 27 listopada, w sobotę, o godzinie **1-ej** po południu, odbyć się mające. —27902

† Ś. p. Amalja **Hinz,** panna, córka majstra ciesielskiego i obywatela miasta Warszawy, zasnęła w Bogu dnia 23 listopada r. b. W głębokim żalu pogrążeni rodzice wraz z siostrą i bratem zapraszają na wyprowadzenie zwłok w dniu 27 b. m., w sobotę, o godzinie **3-ej** po południu, z domu nr 29 przy ulicy Pięknej, na cmentarz ewangelicko-augsburski, odbyć się mające. —27908—

† Ś. p. Antoni **Rakowski,** obywatel m. Warszawy, b. kupiec opatrzony św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł d. 23 b. m. i r., przeżywszy lat 59. W smutku pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w sobotę, w dniu 27 b. m., o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Barbary na Koszykach, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —27959—

† Ś. p. Władysław **Terlikowski,** były urzędnik rządu gubernjalnego, opatrzony św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie zmarł dnia 24 b. m., przeżywszy lat 38. Pozostała żona z familją zaprasza krewnych, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 27 b. m., w sobotę, o godzinie **4-tej** po południu, z kościoła św. Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej. —27977—

† Szanownym przyjaciołom, znajomym i w ogóle wszystkim którzy z prawdziwem współczuciem przyczynili się do oddania osttniej posługi zmarłemu, odprowadzając na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Bogusława **Herse,** stroskana wdowa wraz z dziećmi i rodziną zmarłego serdeczne składa podziękowanie. —27889—

† **W chwili oddania numeru pod prasę dochodzi nas wieść telegraficzna, iż JEks. ks. biskup Juszyński, zakończył życie w Sandomierzu.**

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 23-go listopada. — U księcia Larochefoucauld, przewódcy skrajnej prawicy, odbyło się zgromadzenie, na którem radzono nad środkami wyszukania miejsc członkom prokuratorji i innym urzędnikom, którzy podali się do dymisji wskutek przeprowadzania dekretów marcowych. Według słów księcia, na cztery do pięć tysięcy podań udzielono dotąd tylko dwadzieścia miejsc z pensją od 4000 do 6000 fr. Na zgromadzenie przysłały swych reprezentantów gazety reakcyjne: *Union*, *Gazette de France*, *Univers*, *Monde*, *France nouvelle*, *Français*, *Soleil*, *Corréspondance Sait Chéron*, *Figaro*, *Paris-Journal* i *Civilisation*.

× **Paryż** 23-go listopada.— Ojciec Gambetty mianowany został honorowym członkiem komitetu, który zamierza wznieść Garibaldemu pomnik w Nizzy; prezydent izby pragnie w ten sposób okazać Garibaldemu swoje sympatje.

× **Paryż** 23-go listopada.—Zmarł tu Karol Timbal, krytyk artystyczny gazety *Français*.

× **Poitiers** 23-go listopada.—W tutejszym teatrze, w ostatnim akcie dramatu „*Les Pirates de la Savane*", aktor grający rolę Andrzeja zabił wystrzałem z pistoletu swego kolegę, Martigye.

× **Madryt** 23-go listopada.—Dwunastu oficerów hiszpańskich dokona reorganizacji armji marokańskiej.

× **Londyn** 23-go listopada.—Do *Timesa* donoszą z Tokio w Japonji pod dniem 4 z. m.: „W ubiegłej nocy srożył się tutaj i w Yokohamie straszliwy orkan. W samem mieście Tokio runęło przeszło tysiąc domów. Około trzydziestu ludzi znalazło śmierć pod gruzami takowych, a 70 zostało ranionych. Dachy prawie wszystkie uszkodzone. Zawaliły się koszary, które przysypały do sześćdziesięciu ludzi. W Yokohamie. niema prawie domu, któryby nie uległ uszkodzeniu. Wskutek walenia się domów, wiele osób zostało zabitych i rannych. W Kobo również z tą samą siłą szalała burza".

× **Londyn** 23-go listopada. — W niedzielę wymaszeruje jeszcze jeden pułk do Irlandji dla wzmocnienia załóg.

× **Londyn** 23-go listopada. — W Irlandji nie przestają szerzyć się coraz nowe zamachy.

× **Londyn** 23-go listopada.— Z Dublina donoszą, iż w Balina (hrabstwo Mayo) zaszły nieporządki. Policja usiłowała zaaresztować członka ligi agrarnej, który przed tłumem wieśniaków wypowiadał podburzające mowy. Zebrany tłum oparł się jego aresztowaniu. Kilku ajentów policyjnych ranionych. Nakoniec policja przypuściła formalny szturm szablami na tłum i dokonała aresztowania.

× **Dublin** 23-go listopada.—W Killnmore odbył się onegdaj *meeting* urządzony przez ligę agrarną, w którym uczestniczyło 15,000 osób; na zgromadzeniu wypowiadane były wielce gwałtowne mowy przeciw właścicielom ziemskim i rządowi.

× **Monachjum** 23-go listopada.—Redaktor gazety *Bairischen Vaterland*, dr. Sigl, odpowiadać będzie przed tutejszym sądem przysięgłych za obrazę kanclerza Bismarcka.

× **Lipsk** 23-go listopada.—W tych dniach zmarł tu niejaki Franciszek Dominik Grassi, który cały swój majątek, wynoszący do dwóch miljonów franków, zapisał gminie.

× **Berlin** 23-go listopada.—Według danych urzędowych, Prusy z Waldeck-Pyrmont posiadają obecnie 8464 lekarzów (więcej o 67 niż w roku poprzednim), 119 chirurgów, 251 dentystów i 2446 aptek (o 6 więcej); w samym Berlinie jest 944 lekarzy, 9 chirurgów, 52 dentystów i 70 aptek.

× **Praga** 23-go listopada.—Cesarzowa Marja Anna ofiarowała 2000 guldenów na zapomogę dotkniętych trzęsieniem ziemi mieszkańców Zagrzebia.

× **Wiedeń** 23-go listopada. — *Presse* pisze: W pierwszej połowie b. m. wsiadł na okręt w Aleksandrji w Egipcie 113-letni pop Wesznajtari z zamiarem udania się do Jeruzalem; starzec ten jednak w drodze do Jaffy zmarł na okręcie.

× **Lwów** 23-go listopada.—Namiestnik przejechał wczoraj przez Lwów udając się do Wiednia w ważnych sprawach krajowych.

× **Zagrzeb** 23-go listopada.—Wczoraj po południu około godziny trzeciej i wieczorem koło szóstej znowu dały się uczuć lekkie wstrząśnienia. Komitet wykonawczy nakazał zburzenie sześciu domów grożących zawaleniem. Stan Sawy niezmienny.

× **Lublana** 23-go listopada.—Okolica Rakeku aż do Lublany podobna jest do wielkiego jeziora. Powódź wzmaga się, deszcz padał całą noc. Nad rzeką Morastą wszystkie miejscowości stoją pod wodą.

× **Konstantynopol** 23-go listopada.—Riza basza zamianowany został członkiem komisji reform wojskowych.

× **Konstantynopol** 23-go listopada.— Utrzymuje się tu pogłoska, iż sułtan zamienił wyrzeczoną na Veli Mehemeda, zabójcę podpułkownika rosyjskiego Kumerau, karę śmierci na dożywotnie więzienie.

× **Petersburg** 23-go listopada.—*Gołos* donosi, iż w dniu 19 b. m. pomiędzy Kronsztadem a Oranienbaumem pękł lód i około 50 osób wraz z powozami i końmi na wielkiej krze pognanych zostało w stronę morza. Kra zatrzymała się jednak przy „*Wojennyj Ugol*". Żołnierze marynarki pośpieszyli wówczas z pomocą i zdołali zagrożonych sprowadzić szczęśliwie do brzegu.

× **Petersburg** 23-go listopada. — Hr. Ignatiew ma być mianowany gubernatorem „Noworosji" (Bessarabja i t. d. z Odessą).

× **Nowoczerkask** 23-go listopada. — Przybyła tu komisja, której celem jest przesłuchanie dowódców pułkowych i bateryj, uczestniczących w ostatniej wojnie, dla skontrolowania sposobów postępowania towarzystwa liwerunkowego Gregor, Kohan i Horwitz.

Przegląd polityczny.

Interpelacja Hänela w parlamencie pruskim narobiła mnóstwo wrzawy tak w prasie niemieckiej, jak i między publicznością, ale ostatecznie do żadnego rezultatu nie doprowadziła, a w gruncie rzeczy doprowadzić nie mogła. Izba z góry była uprzedzoną o tem, co rząd odpowie na postawione sobie zapytanie.

Odpowiedź nie mogła wypaść inaczej, ale w takim razie zachodzi kwestja: poco było zapytywać i dwa dni zmarnować na gadaninie, która nikogo nie przekonała, niczemu nie pomogła a tylko zamiast uspokoić umysły i stronnictwa sobie przeciwne, rozdrażniła je jeszcze bardziej i roznamiętniła. Na tej drodze do pojednania zwaśnionych warstw społecznych, do pogodzenia dwóch przeciwnych kierunków nie można dojść tak łatwo.

Organ ks. Bismarcka, *Nord. Allg. Ztng.* w artykule wstępnym skrytykował dość ostro całą interpelację, a przy tej sposobności przypiął łatkę prof. Virchowowi za wyrażone zdanie, że „fundusz gadzinowy" (*Reptilienfond*) pomógł także do anti-żydowskich agitacyj.

Wogóle prasa niemiecka nie jest zadowoloną z toku obrad parlamentarnych nad kwestją żydowską. *Presse* wiedeńska w krótkich słowach potępia taktykę pastora Stöckera i innych, którzy dla zwalczenia partji politycznej używają środków, rozdrażniających dwie warstwy społeczne przeciwko sobie.

Taki bowiem jest właściwy stan rzeczy, że agitacje anti-semickie są jedynie pokryciem anti-liberalnych dążeń w Niemczech—powiedział deputowany Richter —łącząc z sobą dwie kwestje jednakowo przez stronnictwo zachowawcze atakowane.

W kwestji wschodniej mamy znowu konfuzję, sprawioną ostatniemi telegramami. W depeszy z Paryża pod datą 22-go korespondent *Pressy* donosi: „Według wiarogodnych wiadomości ze Skodaru Derwisz-basza upraszał dotychczas bezskutecznie o przysłanie posiłków; misja jego uważaną jest za nieudałą.

Naczelnicy ligi podobno wydali do swoich wojsk i do przewódzców plemion albańskich pismo, w którem oświadczają, iż kwestję albańsko-czarnogórską, jako usuniętą z porządku dziennego mocarstw uważać należy, a raczej zamienić ją teraz na kwestję między Portą i Albanją bezpośrednio.

Pieniędzy i amunicji znajdzie się poddostatkiem do podtrzymania zbrojnego oporu.

Byłożby to na prawdę zapowiedzią zmiany usposobienia albańczyków względem Porty i nowego

nią zatargu? Być może; w telegramach *Pressy* znajdujemy wiadomość o rozpoczętej akcji zbrojnej między wojskami Derwisza-baszy a powstańcami Dulcigna.

Całą wiązkę alarmujących wiadomości przyniósł nam telegram z Cetynja, z dodatkiem wszakże na końcu, kwestjonującym ich prawdziwość.

Oto Derwisz na drodze ze Skodaru do Dulcigna został podobno napadnięty przez albańczyków pod Szasem; attak musiał być silny. W Skodarze zerwano most, w mieście powstały rozruchy. Derwisz zginąć miał bez śladu, albańskie forpoczty postępnją naprzód, w ciągu całego dnia 22-go b. m. słychać było w okolicy Dulcigna strzały armatnie i karabinowe.

Niepodobna z tego chaosu wydobyć całą prawdę, ale, o ile się zdaje, starcie nizamów tureckich z powstańcami tym razem musi być faktem.

Telegram z Konstantynopola zaś także pod datą 22 go twierdzi, że sułtan wysełał adjutanta swego do ambasadora Niemiec, hr. Hatzfelda z oznajmieniem, że Derwisz-basza zajął już most pod Muszurą i że tego samego dnia zająć miał pozycje na wzgórzach muszurskich. Okupacja Dulcigna przeto powinnaby była do tej chwili być już faktem dokonanym.

W poniedziałek miał jeszcze pełnomocnik Porty z czterema bataljonami wkroczyć do miasta.

Pomimo wydanej do mieszkańców odezwy i zakazu przeprawiania się przez rzeki Dryn i Bojanę, 500 powstańców albańskich zdołało mimo tureckich straży przedostać się do Dulcigna; będzie to zapewne ten sam oddział, o którym niedawno wspominały telegramy, iż za zezwoleniem Derwisza przeszedł przez obóz turecki.

Dzisiejsze wiadomości powinneby ostatecznie wyjaśnić nam sytuację i dokładniejsze przynieść szczegóły.

Z Paryża donoszą *Pressie*, iż według rzekomej noty ambasadora francuskiego w Atenach usiłowaniom dyplomacji austryjackiej, niemieckiej i francuskiej udało się wreszcie usunąć niebezpieczeństwo, grożące z powodu zamierzonej przedwcześnie akcji rządu greckiego.

Spodziewać się można, iż gabinet ateński wkrótce ten zwrot w umiarkowańszym kierunku objawi urzędownie mocarstwom traktatowym na drodze dyplomatycznej.

Przewidywać należało, iż w takich warunkach Grecja będzie musiała poddać się woli Europy i odłożyć do lepszych czasów dochodzenia z bronią w ręku swoich pretensyj.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Londyn 24-go.— Jutro odbędzie się rada gabinetowa.—Depesza urzędowa z Capstadtu z dnia 20-go b. m. donosi: Carrington odbywając w dniu 13 b. m. patrol na czele 1,500 ludzi, napadnięty został z trzech stron przez 5,000 bazutów; napad został jednak odparty. Straty powstańców wynoszą 300 ludzi, zaś wojsk kolonjalnych 6 ludzi.

Londyn 24-go.— *Times* donosi z Konstantynopola, że według wiadomości otrzymanych wczoraj przez Portę ze Szkodry, Derwisz-basza zajął Dulcigno na czele 4 bataljonów.

Londyn 24 go (wieczorem). — Sekretarz prywatny Parnella i członek ligi agrarnej, Healy, wybrany został w Wexfordzie na członka parlamentu bez opozycji.

Liworno 24-go. — Parowiec *Ortigia* zetknął się z parowcem francuskim *Joseph*. Ostatni zatonął, zginęło 250 ludzi.

Cattaro 24-go.— Derwisz-basza zajął wczoraj Dulcigno.

Berlin 24-go.— Obiegają pogłoski, że kilku członków, jak Haenel i towarzysze, wystąpili z partji postępowej, aby się połączyć z secesjonistami w celu utworzenia wielkiej partji liberalnej.

Rzym 24-go. — Garibaldi przybędzie tu dopiero w końcu tygodnia, ponieważ meeting odłożony został do niedzieli.

Paryż 24-go. — Komisja inicjatywy chce jeszcze raz wziąć pod rozwagę kwestję skrutynium według listy i prawdopodobnie zmieni poprzednią uchwałę.

Paryż 23-go. — Izba naradzała się nad wnioskiem co do ankiety parlamentarnej w kwestji Cisseya. Prawie wszyscy bonapartyści są za koniecznością ankiety. Minister wojny jenerał Farre oświadczył, iż rząd przytoczone przez pisma fakta przeciw jenerałowi uważa za niedostateczne i uważa za stosowne zadowolić się ankietą wymaganą przez jenerała. Sprawozdawca Lafaure kładzie nacisk na konieczność ankiety parlamentarnej, nie przeszkadzającej w niczem sądowej procedurze. Cassagnac oświadcza się za ankietą, chce jednak prawdziwych dowodów, gdyż takowe mogą doprowadzić do stanu oskarżenia—żąda od ministra, aby mówił, lecz przywołany zostaje do porządku. Wniosek co do odroczenia w końcu odrzucony został 244 przeciw 215 głosami i ankieta przyjęta. Wniosek Leona Renaulta co do wotowania 40 miljonów na przekopanie Simplinu nosi 120 podpisów. Zapewniają, że Szwajcarja i Włochy przyrzekły subwencję.

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-tepelpolskiej z d. 24 listopada 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	160 — 166
	średnia	140 — 153
	ordynaryjna	110 — —
Żyto:	wyborowe	139 — 140
	średnie	130 — 137
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień:	wyborowy	110 — 124
	średni	— — —
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	106 — 108
	średni	97 — 104
	ordynaryjny	— — —
Groch:		106 — 120
	gorszy	— — —
Gryka		98 — 105
Kasza jaglana	wyborowa	140 — 150
	średnia	— — —
	ordynaryjna	— — —

Cena okowity z dnia 25 listopada.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.68[6], garniec rs. 2,50.

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 25-go listopada 1880 roku.

Weksle:

Weksle	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	146.40 47½.	146.62½	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9 88½.89	9.90	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	118 05	118.35	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	—.—	126 45	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem żąd.	z końcem płac
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.—	99.50	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	—.—	98.50	—.—
„ „ „ małe	—.—	98.30	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	—.—	92.50	—.—
„ „ „ „ II	—.—	91.70	—.—
„ „ „ „ III	89.75	89.90	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	—.—	86.—	—.—
małe.	—.—	85.80	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864..	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1866..	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—.	90.65	—.—
II „ „ rs. 100	—.—.	90.65	—.—
III „ „ rs. 100	90.50.	90.65	—.—

Akcje i obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z konc. giełdy żąd.	z konc. giełdy płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 120	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.Terespolsk.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.—	—.—	—.—
Akc. banku Hadl. w Warszawie	—.—	296.	—.—
Akc. Banku Dyskon. w Warsz.	—.—	300.	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi.	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	163.	—.—
Akc. Warsz. tow. fabr. cukru..	—.—	—.—	835.
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów.	—.—	—.—	343.
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru.	—.—	—.—	750.
Akc. t. Lilpop, Rau i Lewenst.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zawier.	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od list. zast. 168⁸/₉, nowych 211⁸/₉, zastawnych m. Warszawy serji I i II 73²/₃, miasta Łodzi 32 listów likwidacyjnych 192³/₄, obligów skarbowych 60, pożyczki premjowej I-ej emisji 183¹/₃, drugiej emisji 100

Monety: Półimperjały rs. .— sztuki dwudziestofrankowe rs. .—, marki niemieckie kop. —. pruskie bilety bankowe rs. —kop. —, bankowe guldeny austryjackie rs. — k. —.

— Do dzisiejszych wszystkich numerów Kurjera ekspedjowanych na Warszawę, dołącza się prospekt od dnia 1-go Stycznia 1881 roku wychodzić mającej w Warszawie **„Gazety Kolejowej"**, pisma tygodniowego.

— Dzisiejszego numeru Kurjera wysyłanego po za obręb Warszawy, dołącza się prospekt „Gazety Rolniczej" na rok 1881.

Jest Osoba,

która życzy przyjąć Dziecko do piersi.—Wiadomość u Rządcy domu, przy ulicy Sowiej Nr 5. D1—3—27960—

Potrzebną jest

PANNA

do robienia pończoch na maszynie, oraz Osoba do wykończania takowych. — Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 43, mieszk. Nr 14. K—27892—1—3

Potrzeba dwóch UCZNI

do Introligatora.—Elektoralna Nr 7, dom p. Stopczyka. K—27910—1—2

Potrzebna jest w blizkości Warszawy

Nauczycielka

gimnazistka.—Wiadomość: ulica Hoża Nr 5, mieszkania Nr 44, od godz. 11—3; tamże jest Pokój do wynajęcia. K—27961—1—3

Do sprzedania:

Futro szopy,

Maszyna do szycia z przyrządem ręcznym, Weelera i Wilsona i Tygodnik Romansów kompletny. — Żelazna Nr 20E, róg Prostej. K—27896—1—3

Zakład mechaniczny B. Morgołowa,

Dzika Nr 16.

Przyjmuje obstalunki na wszelkie roboty mechaniczne, podejmuje się naprawy maszyn do szycia i drukarskich, również wyrabia roboty galanteryjne i narzędzia fizyczno-optyczne. Tamże są potrzebni CHŁOPCY do nauki. K—27880—1—3

Przyjmuje się Pranie

wszelkiej bielizny męzkiej, damskiej i stołowej, od sztuki lub ogółowo miesięcznie, stosownie do umowy. — Ulica Biała Nr 2, mieszkania 3, w sieni na dole. K—27841—1—3

Korzystny Interes!

Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia zaraz **SKLEP** z mieszkaniem, obszerny, z towarem galanteryjnym, dystrybucyjnym, kolonjalnym i piśmiennym, w dobrym punkcie. — Wiadomość na miejscu: ulica Wspólna Nr 20. K—27879—1—2

Jest do sprzedania

Fortepian

mahoniowy, fabryki Kralla i Sejdlera, o pół siódmej oktawy, z silnym tonem, zdatny do zakładu restauracyjnego, za bardzo przystępną cenę.—Plac św. Aleksandra Nr 5, w lewej oficynie na 2-m piętrze, mieszk. Nr 27. D1—3—27858—

Maszyna do szycia,

Grawera i Bakera jest **do sprzedania** za przystępną cenę w domu narożnym przy ulicy **Złotej Nr 28A,** na 3-m piętrze, od strony ulicy Sosnowej. D1—3—27867—

Dla Panów Bławatników!

Pudło oryginalne paryzkie, duże, do odnoszenia sukien balowych, jest do zamiany na dwa mniejsze.—Wiadomość w Dystrybucji Romana Bem, ulica Nowo-Senatorska Nr 632, w godzinach między 3 a 4. D1—3—27893—

Do sprzedania

Futro niedźwiedzie,

w zupełnie dobrym stanie, Mantyla strojna, mora, antique i Kufer mocno okuty.—Widok Nr 2A, mieszk. 5, do godz. 12 rano. D1—2—27923—

Są do sprzedania:

Szafy bogato rzeźbione; Okna wystawowe; Stoły magazynowe; Forsztowanie pokoju eleganckie; Lampy i inne drobne rzeczy. — Nowy-Świat wejście od **Ordynackiej Nr 66.** D1—3—27921—

Kąpiele, Książęca Nr 4,

pierwszy dom od Nowego-Świata. K—13864—122—300

Dla pp. Piwowarów!

Lokal złożony z dwóch Sklepów, 4-ch pokoi i kuchni, na **Bawarję,** do wynajęcia od Nowego-Roku, lub w części zaraz, przy którym może być urządzony ogródek od ulicy, obszerna werenda. — Jerozolimska Nr 17, u Właścicielki domu. D1—3—27956—

Do sprzedania:

Kołnierz i Mufka sobolowe; Kołnierz mężki i klapy z bobru kamczackiego i Faltocik aksamitny. — Wiadomość: ulica Waliców Nr 8, u Właściciela. D1—3—27863—

Jest do sprzedania futrzana męzka

Algierka (oposy),

bardzo mało używana, za przystępną cenę.—Wiadomość: ulica Świętokrzyzka Nr 15, na 1-m piętrze od frontu. D1—3—27951—

Dziecko do piersi

oddać można pod Nr 24 na ulicę Okopową, mieszkania Nr 1. D1—3—27934—

BARDZO TANIO!!!

Przyjmują się suknie, które odrabiają się gustownie i modnie, oraz udzielają się Lekcje kroju; tamże potrzebna **Panienka** do nauki. Grzybowska Nr 8, mieszkania 6. D1—8—27939—

Główny Skład SIELAW.

Sielawy najświeższe wędzone, dwa razy tygodniowo nadchodzą do składu kawioru **J. Matochina,** Senatorska wprost Dobrycza. D——27903—1—3

U Akuszerki Zielińskiej

są mamki ze świeżym i ze starszym pokarmem, miejskie i wiejskie. — Ulica Twarda Nr 16a. D1—1—27926—

U Akuszerki A. Mikołajew,

przy ulicy Chłodnej Nr 18, jest Pokój suchy i ciepły, dla osoby spodziewającej się słabości, lub na inną słabość, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę, umiarkowaną cenę i jeżeli kto zechce umieszczenie dziecka. D1—3—27888—

Od 1-go Stycznia 1880 r., przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nr 1

TRZY POKOJE,

alkowa, przedpokój z kuchnią, zlewem i wodociągiem do najęcia za rs. 330 rocznie, lub kwartalnie; jeden Pokój z opałem i meblami za rs. 10 miesięcznie. D1—3—27948—

Z powodu zmiany interesów handlowych jest do sprzedania zaraz

SKLEP

z Dystrybucją, Materjałami Piśmiennemi, Towarami Norymberskiemi.—Bliższa wiadomość w Dystrybucji.—Świętokrzyzka Nr 13. D1—3—27886—

Z osobnem wejściem

POKÓJ

z przedpokojem za rs. 10 miesięcznie do wynajęcia w każdym czasie, (może być z meblami). — Aleja Jerozolimska Nr 26, stróż wskaże. D1—2—27958—

Dwa Pokoje

z meblami zaraz do wynajęcia; tamże mogą być **Obiady prywatne.** — Aleksandja Nr 14, mieszkania 27. D1—3—27930—

Sklep Wiktuałów

jest do odstąpienia w każdym czasie.—Ulica Elektoralna Nr 47. D3—4—27111—

Nagrody Rs. 10.

W domu przy ulicy Chłodnej Nr 20, w bramie lub na podwórzu zgubiono **Obrączkę ślubną złotą** z literami **G. S.** d. 15 Maja 1880 r. — Łaskawy znalazca zechce zwrócić takową do składu wódek F. Jankowskiego, w tymże domu. Uprasza się o zwrócenie uwagi pp. Jubilerów. K—27932—1—2

Nagrody Rs. 10.

W dniu 18 Listopada r. b. wieczorem, zginął **PIES cater,** cały żółty, bez żadnej odmiany, z obrożą skórzaną, nową, zamykaną na kłódkę. Uprasza się łaskawego znalazcę o odprowadzenie na ulicę Leszno pod Nr 6, mieszkania Nr 1, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. K—27247—3—3

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

z powodu całkowitego zwinięcia interesu

J. ROSENROTHA,

przy ulicy Niecałej Nr 6,

na czas jeszcze krótki wyprzedaje **Materje** jedwabne, wełniane, bawełniane; **Aksamity** Lyońskie; **Firanki** różne w wielkim jeszcze wyborze; **Weby** holenderskie, **Płótna, Stołową bieliznę; Cachemiry** czarne, oraz **Tiule, Hafty, Wstążki** i wszelkie **konfekcje damskie,**—z czem polecam się Szanownej Publiczności.

Z szacunkiem

J. Rosenroth.

K—27236—2—3

CUKIERNIA i FABRYKA LODÓW

A. PARAVICINI,

róg Nowego-Świata i Placu Trzech Krzyży,

przyjmuje **w każdym czasie** zamówienia na **Lody,** a posiadając znaczny wybór form, może zadowolić najwybredniejsze wymagania.—Poleca przytem

Czekoladę Ph. Suchard'a

w różnych gatunkach, tak w tabliczkach jak i deserową w pudełkach.—Zarazem zwraca uwagę na **wielki wybór** świeżo nadeszłych

Bombonierek Paryzkich

różnej wielkości, po cenach bardzo umiarkowanych. K—26718—5—20

MAGAZYN ZAGRANICZNYCH i WARSZAWSKICH MEBLI

P. Globus w Warszawie

Krakowskie-Przedmieście Nr 54, wprost hotelu Saskiego,

poleca się wyborem MEBLI od najwykwintniejszych do najskromniejszych, po cenach bardzo umiarkowanych.—Tamże Skład główny MEBLI GIĘTYCH, prawdziwych wiedeńskich, z fabryki Braci THONET w Wiedniu. K—23748—8—20



Klingi u noży niewychodzą nawet po zanurzeniu we wrzącej wodzie.—Odnawianie i posrebrzanie przedmiotów zużytych, dokonywa się po cenach umiarkowanych. K12412—37—50

OSTRZEŻENIE.

Uważamy za stosowne obznajmić pp. odbiorców naszego piwa butelkowego, iż żadnemu z tutejszych pp. Składników, piwa nie dostarczamy, ponieważ sami przy browarze posiadamy Skład Piwa Butelkowego, ściąganego i korkowanego korkami z wypalaną firmą fabryki, pod naszym osobistym nadzorem i tylko za dobroć takowego poręczać możemy.

Haberbusch et Schiele.

K—27264—3—3

Kasztany gorące pieczone,

od godziny 4-tej do 10-tej po południu każdego dnia poleca handel

Braci Wróbel.

K—27038—4—6

Dziś i codzień,

prócz potraw à la carte, wydają się **OBIADY** od godziny 1-szej do 6-tej, po kop. 75 i rs. 1 kop. 50.

w Restauracji S. Zięciakiewicza

Plac Teatralny, Nr 7, 1-e piętro.

K—82—17940—0

Rs. 11,000

jest do wypożyczenia, zaraz po Towarzystwie, na nieruchomość w Warszawie, bez pośrednictwa. — Wiadomość w alejach Jerozolimskich Nr 37, mieszk. 27, od godz. 3—6. D1—3—27940—

Zęby sztuczne

niżej niż po Rs. 2

wprawia M. H. Neumark, Dentysta, Nowy-Świat Nr 2.

K—27136—3—6

Lekcje Tańca

udzielam u siebie i w domach prywatnych. Ulica Dzielna Nr 3. — **W. Puchalski.** K—27144—3—10

POKÓJ DAMSKI,

przy familji jest do odnajęcia od 25 b. m. z meblami i stołowaniem lub bez takowych. Tamże żądaną jest **Piwniczka** lub **Skład na 40 korcy węgli** do najęcia kwartalnie blizko Nr 28.— Wiadomość Nowy-Świat Nr 28, stróż Karol wskaże. K—26977—3

W Zakładzie leczniczym Nałęczowie jest do wydzierżawienia

LOKAL

na urządzenie handlu artykułów spożywczych, towarów kolonjalnych i galanteryj. Lokal mieści się w osobnym murowanym budynku i składa się z dwóch pokoi frontowych, śpiżarni, lodowni, piwnicy i pokoju mieszkalnego. O warunkach dowiedzieć się można, zgłaszając się listownie lub osobiście do dyrektora zakładu **D-ra Nowickiego,** lub do **T. Teleżyńskiego w Nałęczowie** (kolej Nadwiślańska). K—27566—2—6

Koleje żelazne.

	Odchod. g.	Odchod. m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	38 w
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 w
Osob. 3 kl. do Piotrkowa.	6	45 w	9	15 r.
Kurjerski 2 klasy	9	15 w	7	20 r.
Warsz.-bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	35 w
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osob. 3 kl. do Włocławka	5	10 w	10	15 r.
Warsz.-terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 r.
Osobowo-towarowy	7	12 w	7	34 r.
Warsz.-petersburs:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w
Osobowy 3 klasy	6	43 w	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w	10	20 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	55 w
Pocztowy	6	45 w	10	14 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeńskiego.	12	55 p.	10	— r.

WDrukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Дозволено Цензурою Варшава 13 (25) Ноября 1880 г.

Patrz Dodatek.

ZARZĄD
DROGI ŻELAZNEJ
Warszawsko-Terespolskiej.

Podaje do wiadomości, że przedmioty znalezione na stacjach i w powozach drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej pozostawione przez pasażerów w kwartale III-cim r. b., odebrane być mogą za udowodnieniem własności od Zawiadowcy stacji Praga.

Wykazy tych przedmiotów znajdują się do przejrzenia u Zawiadowców stacji Praga, Siedlce, Łuków i Brześć.

D2—3—27612—

ZARZĄD
DROGI ŻELAZNEJ
Warszawsko-Terespolskiej.

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że w miejsce taryf z d. 1 (13) kwietnia r. b. wprowadzone zostały nowe taryfy obniżone, na przewóz zboża pełnemi wagonami, ze stacji dróg żelaznych: Orłowsko-Grjaźskiej i Grjaźsko-Carycyńskiej do stacji Praga drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, oraz do stacji dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej, Warszawsko-Bydgoskiej, Fabryczno-Łódzkiej i Nadwiślańskiej wymienionych w tychże taryfach.

D2—3—27611—

ZARZĄD
Drogi Żelaznej
Warszwsko-Terespolskiej.

Według zawiadomienia Dyrekcji drogi żelaznej Marienburgsko - Mławskiej z dnia 11 listopada r. b., obowiązujące taryfy Związku Nadwiślańskiego dróg żelaznych z polecenia Ministerjum Pruskiego, zostają zniesione z dniem 1 grudnia r. b.

O czem podaje się niniejszem do wiadomości osób interesowanych.

D1—3—27936—

Potrzebne są

PANNY

do nauki początkujące, za stosownem wynagrodzeniem. Mogą się wyuczyć **szycia Bielizny,** tak w ręku jako też i na maszynie, oraz znaczenia i haftów, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 69. — **Piątkowska.**

D—27863— 1—2

PANNA

znająca krawieczczyznę, poszukuje miejsca w domu prywatnym, z własną maszyną, za przychodnią.—Ulica Złota Nr 41, mieszk. 4.

D—27957— 1—1

Potrzebne są

!!! Panny !!!

zupełnie uzdolnione do Pracowni Sukień i Okryć damskich A. Mazurkiewicz. — Ulica Podwal Nr 16, mieszk. 15. D—27942—1—3

Osoba

młoda, dobrej konduity, przyjechawszy z Krakowa, pragnie znaleść miejsce, do zarządu domem w Warszawie, za życie i mieszkanie, bez wynagrodzenia. — Wiadomość w Kiosku wprost Kościoła św. Anny, na Krak.-Przedm.

D—27938— 1—2

Lekcje muzyki na fortepianie, teorji i harmonji udziela

Nauczycielka,

posiadająca patent z Instytutu Muzycznego, oraz przysposabia uczennice do egzaminu. — Ulica Chmielna Nr 46, mieszkania 6

D—27891— 1—3

Poszukuje się na wieś, w bliskości Warszawy

Guwernantkę,

wyznania ewangelickiego, do trzech Chłopczyków, znająca dobrze język polski, ruski, niemiecki i muzykę. — Bliższa wiadomość w Fabryce Skór Imrotha, przy ulicy Nowo-Karmelickiej Nr 8. D—27916— 1—3

Potrzebną jest na demi-place

Francuzka,

do 8-letniej dziewczynki. — Ulica Bonifraterska Nr 17, wiadomość od godziny 10 do 12 w południe. D—27919— 1—3

Leçons de la langue française, pure prononciation parisienne, et correspondance commerciale, par un français diplômé. — S'adesser, rue Widok Nr 14, logement Nr 3, au 1-er étage. D—27907— 1—3

Bona Niemka

potrzebną jest do dwóch chłopczyków i wyręczania pani w domu. — Wiadomość w Dystrybucji Romana Bem, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 632, w godzinach: między 3 a 4. D—27894— 1—3

Dziewczynka

12-letnia, znająca języki: polski, ruski i niemiecki, poszukuje miejsca do dzieci, albo jako bezpłatna uczenica w Magazynie, za życie i mieszkanie.—Wiadomość przy ulicy Pięknej, pod Nrem 32, mieszk. 39, u Kloszyńskiego. D—27915— 1—3

Potrzebną jest na wieś

Gospodyni,

świadectwa, lub rekomendacje są wymagane. Wiadomość: ulica Nowogrodzka Nr 23, mieszkania 28. D—27876— 1—3

Potrzebną jest

Maszynistka,

umiejąca szyć na maszynie Whellera i Wilson, za dobrem wynagrodzeniem. — Wiadomość: ulica Freta Nr 3, mieszk. 4. D—27927—1—2

Rządca Gospodarczy,

w średnim wieku, zdolny agronom, praktyk i teoretyk, z wyższem wykształceniem, posiadający chlubne świadectwa i rekomendacje zagraniczne, jak również tutejsze, poszukuje odpowiedniej posady w Królestwie, lub Cesarstwie. Łaskawe oferty uprasza składać przy ulicy Twardej Nr 28, stróż wskaże.

D—27884— 1—3

Potrzebną jest fachowa

BUFETOWA,

do pierwszorzędnej restauracji, z kaucją rs. 100. — Wiadomość w Kiosku, róg ulicy Długiej i Bielańskiej. D—27937— 1—3

Potrzebny jest zaraz

NAUCZYCIEL,

do małego chłopczyka i **Guwernantka,** do dwóch panienek, na wieś. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom hr. Krasińskiego, mieszkania 28, na dole, na prawo.

D—27945— 1—3

Subjekt

potrzebny **do Składu Wódek,** z kaucją **rs. 800,** który będzie cały interes prowadzić. Oferty uprasza się składać w Warsz. Agenturze Ogłoszeń, pod lit. **R. W.**

D—27954— 1—3

Introligator Piekutowski

przeprowadził się z Nowego-Światu na ulicę Królewską, przy Kościele Ewangelickim Nr 13, i wykonywa robotę porządnie, mocno i niedrogo, polecam się W-nym Państwu, z uszanowaniem **J. PIEKUTOWSKI.**

D—27904— 1—1

Dwóch Uczni

może znaleść miejsce w Fabryce Rękawiczek P. Kropiwnickiego.—Tamże wszelkie **wyroby rękawicznicze,** sprzedają się po cenach przystępnych. — Ulica Świętokrzyzka Nr 25, wprost Jasnej. D—27878— 1—1

Kiper

fachowy z długoletnią praktyką w hurtowych Składach Win, poszukuje stałego miejsca zaraz, lub od Nowego Roku 1881. Łaskawe oferty uprasza się składać pod lit. M. X. w Redakcji Kur. Warszawskiego.

D—27899— 1—3

Młoda Francuzka,

wykształcona, z dyplomem, poszukuje lekcyj na godziny, tak u siebie, jako i po domach, po cenie bardzo przystępnej.—Tamże o lekcjach muzyki tanio wiadomość powziąć można.—Hotel Europejski Nr 206, od godziny 9 do 12 w południe i wieczór od 7 do 9.

D—27778— 2—3

Szwajcar

młody, z kantonu Fribourg, z dobremi świadectwami, pięknym akcentem francuzkim, stara się o umieszczenie do konwersacji francuzkiej.—Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom hr. Krasińskiego, na dole, po prawej stronie, mieszkania 28. D—27829— 2—3

Do Księgarni G. Centnerszwera, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 73, potrzebny jest

UCZEŃ,

który ukończył kilka klas. D—27781— 2—3

Młoda Niemka,

z dyplomem, do konwersacji, poszukuje demi-place.—Adresy proszę zostawiać w kantorze Redakcji Kurjera Warsz. pod liter. **M. M.**

D3—3—27396—

English.

Osoba ukończona w języku angielskim, również korespondencji handlowej, życzy udzielać lekcyj, najnowszą metodą. Oferty proszę składać w Redakcji tegoż Kurjera, pod lit. F. F. D—27484— 3—3

Konwersacje

niemieckie, francuzkie i angielskie. — Ulica Widok Nr 7a, stróż wskaże, od godziny 10 do 12 i od 6 do 7. D—27426— 4—6

Lekcje Kroju

w Pracowni sukień i okryć damskich; w tejże pracowni są na sprzedaż suknie gotowe, przyjmują się wszelkie obstalunki, zapewniając gustowną i sumienną robotę. — Ulica Wspólna Nr 20, pierwsze piętro, od frontu, na prawo ze schodów. D—27279— 4—8

Guwernantka

posiadająca język polski, niemiecki, ruski i konwersację francuzką, jak również muzykę wyższą, znajdzie stałe miejsce. — Wiadomość: ulica Nowolipie Nr 16, drugie piętro, od frontu. D—27201— 2—3

B. Nauczyciel Gimnazjum

daje lekcje języka rosyjskiego u siebie, lub gdzie indziej, tak dorosłym jako i dzieciom. Codzień od godz. 5 do 7, pprzy ulicy Świętokrzyzkiej domu Nr 23. D—27198— 2—3

Młody Człowiek,

przybyły z prowincji, znający dokładnie rachunkowość, mówiący płynnie i piszący po polsku i po niemiecku, posiadający dobre świadectwa, poszukuje miejsca w sklepie korzennym, do ekspedycji, lub jakiego innego zajęcia. Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji tegoż pisma, pod lit. P. K. 20.

D—27204— 2—3

Korzystny Interes!!!

Młody Człowiek

prowadzący interes przemysłowy, świetnie prosperujący, powiększając takowy, poszukuje

Wspólniczki,

z kapitałem rs. 6,000, młodej, Panny, lub Wdowy, wykształconej, przyjemnej powierzchowności, gwarantuje się miesięcznie rs. 100. — Ulica Marszałkowska Nr 63, mieszkania Nr 9, po południu od 4 do 6.

D—27231— 2—2

OGRODNIK

poszukuje miejsca zaraz, lub od Nowego Roku, żonaty, bezdzietny, uzdolniony kompletnie w swoim zawodzie, z dobremi świadectwami, z swojej długoletniej praktyki, oprócz świadectw, na żądanie, mogą dać swoją opinję pierwszorzędne firmy ogrodnicze warszawskie. Wiadomość w Fabryce Cukrów F. Anczewskiego.—Ulica Niecała Nr 4. D—27206—2—3

OSOBA

praktyczna w gospodarstwie domowem, znająca krawieczczyznę i wszelkie szycie na maszynie, z rekomendacją pewną, poszukuje miejsca, może przyjąć miejsce panny służącej.—Adresu uprasza się składać w kantorze tegoż pisma pod liter. **W. W.**

D2—2—24576—

Stolarz,

który pracował w największych zakładach zagranicznych i warszawskich, przyjmuje obstalunki na roboty meblowe i budowlane, od najwykwintniejszych do zwyczajnych, oraz przyjmuje odpolitorowania mebli i wszelkie reperacje.—Nowy-Świat Nr 32, prawe drzwi w sieni. D2—3—27575—

Poszukuje się

Wspólnika,

z kapitałem do 10,000 rubli, do interesu przemysłowego, dobrze procentującego, którego obrót dzienny dochodzi do rs. 600, reflektanci raczą składać adresy do Kiosku na Placu Zielonym, pod lit. L. H. G. D—27216— 2—

Potrzebny jest wykwalifikowany

Subjekt

do Handlu Nasion. Oferty należy składać w Redakcji Kur. Warsz, pod lit. H. N.

D—27592— 3—3

PANNY

uzdolnione do staników i spódnic, potrzebne są zaraz, do pracowni **J. TOCK.** — **Ulica Podwal Nr 8, pierwsze piętro.**

D—27840— 2—3

OSOBA

znająca krawieczczyznę i bieliznę, poszukuje miejsca w prywatnym domu, ze swoją maszyną.—Ulica Zielna Nr 10, mieszkania Nr 15, stróż wskaże. D—27817— 2—3

Lekcje języka Niemieckiego

i konwersacji pod warunkami najprzystępniejszemi udziela osoba wykwalifikowana.—Ulica Wspólna Nr 26, lokalu 10. D5—6—25726—

Potrzebni są

Uczniowie,

do Składu Wódek firmy K. Schnajder. — Ulica Mazowiecka Nr 2. — Tamże **Sklep** na lat kilka do najęcia. D—27477— 3—3

Rządca,

kaweler, poszukuje miejsca do dóbr większych, lub małych, z kaucją rs. 2,000, z chlubnemi świadectwami, za przystępne wynagrodzenie.—Ulica Twarda Nr 14, stróż wskaże. D—27635 2—2

OFICER

udziela lekcje, oraz przygotowuje do Szkół Junkierskich i Wojennych.—Ulica Hoża, domu Nr 9, mieszkania 7. D—27179— 2—3

Czeladnik Ślusarski,

zdatny do roboty drobnej, galanteryjnej, znajdzie stałe zajęcie zaraz. — Ulica Senatorska Nr 20, u Olszewskiego. —27171— 2—3

Potrzebny jest

Kucharz,

na prowincję zaraz, lub od 1 Stycznia 1881 roku, bez żony.—Wiadomość: ulica Chmielna Nr 12, u stróża. D—27176— 2—3

MAMKA

młoda, ze świeżym i obfitem pokarmem, jest do umieszczenia, życzy sobie na wyjazd.—Ulica Żórawia Nr 19, w mieszkaniu p. Uścińskiej, na 2-m piętrze. D2—3—27235—

MAMKA

brunetka, wiejska, z obfitym pokarmem.—Wiadomść u stróża, Podwal Nr 3.

D3—4—27581—

PALTA

zimowe męzkie, przysposobiłem po cenach rs. 23; Spodnie po rs. 5 i wszelkie obstalunki po cenach nader przystępnych.—Róg Zielonego placu i ulicy Marszałkowskiej Nr 60, 2-gie piętro.

F. Michalczyk.

D1—6—27763—

Do sprzedania:

Obraz religijnej treści, starej szkoły, poważnego autora, cenny, i Serwis Wedzwoth.—Do godziny 2-giej, ulica Śliska Nr 19, stróż wskaże. D1—3—27801—

Do fabryki narzędzi rolniczych na prowincji poszukuje się z kaucją i dobremi świadectwami

MAGAZYNIERA,

znającego rachunkowość. — Wiadomość na Placu Zielonym Nr 8, drugie piętro, od godziny 9 do 11 rano i od 5 do 6 wieczorem.

D—27881— 1—1

Ktoby zechciał **zamienić**

DOM

w Warszawie, na majątek ziemski na Litwie. Rozległości 40 włók. O 6 wiorst od kolei Grajewskiej. Raczy się zgłosić na ulicę Śliską pod Nr 34, miesz. 3, do godz. 12 codziennie.

D—27900— 1—2

Potrzebną jest suma

Rs. 10,000,

na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie. Ktoby takowe posiadał, raczy nadesłać swój adres przy ulicy Nowy-Świat Nr 57, w Sklepie u p. Warmta.

D—27883— 1—2

Potrzebną jest

OSOBA

w średnim wieku, łagodnego charakteru, dla opieki nad dzieckiem, chłopcem czteroletnim, do wyjazdu na wieś. Wymagane są świadectwa, lub rekomendacje. Adresy proszę składać u Rządcy Hotelu Maringe'a, Plac Zielony. D—27113—

Nauczycielka

z wyższym patentem, wykładająca język francuzki, z dobrą konwersacją, niemiecki, rosyjski, teoryczną muzykę i przedmioty klasyczne, poszukuje miejsca stałego w Królestwie, lub Cesarstwie, lub lekcyj na godziny.—Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 73, w Zakładzie Zegarmistrzowskim p. **Adolfa Modro.** D—26610—3—3

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5

naprzeciw Banku,

nadszedł świeży transport:

Cementu Portland angielskiego,

Robinsa et Comp. w Londynie,

oraz inne marki Cementu angielskiego

Cegły i Gliny ogniotrwałej,

Węgli kowalskich kamiennych,

Tektury smołowcowej,

Rur glazurowych i dren,

Blachy żelaznej do krycia dachów.

D36—0—3105—

Są do sprzedania

MAGLE

z powodu wyjazdu, w bardzo korzystnem miejscu; tamże są do sprzedania różne Sprzęty domowe.—Wiadomość: ulica Świętokrzyzka Nr 7 nowy. D2—6—27242—

Upoważniona przez Urząd Lekarski

Woda na piegi,

plamy i liszaje, nadająca najpiękniejszą cerę, za skutki której ręczę, przytem i na **odmrożenie** gdzie po trzech dniach największe rany się goją.—**Ulica Stare Miasto Nr 16,** mieszkania Nr 7, 1-sze piętro, w oficynie. **E. GRABAU.** D3—5—26563—

Do sprzedania:

bransoleta, medaljon z łańcuchem w kształcie kolji na szyję złote, **kołnierz tumakowy** duży nowy. Ulica Pańska nr 18, mieszkania nr 21. D3—2—26626—

Niemiecki hodowca owiec

od lat 4-ch w Rosji, obecnie jeszcze na posadzie, pragnie zmienić takową, a w danym razie decyduje się nawet i na Kaukaz. Łaskawe oferty uprasza przesyłać do Warszawskiej Agentury Ogłoszeń Rajchman i Frendler, Warszawa, Senatorska Nr 22, pod lit. **L. H. 12820.** D—25861—4—5

Są do sprzedania

FUTRA

tumaki męzkie, Kaftan aksamitny damski, obłożony norkami i Mufka, oraz inne rzeczy damskie. — Wiadomość u Rządcy domu, ulica Szkolna Nr 1. D—2—27306—

W Pracowni Sukien

pod firmą:

Pani BRONISŁAWY,

przy ulicy **Trębackiej Nr 14,** miesz. 5. Przyjmują się suknie do roboty: damskie, dziecinne, jak również okrycia, po cenach bardzo umiarkowanych, wykończenie predkie i eleganckie. D—27928—1—3

W domu pod Nr 12 policyjnym przy ulicy Bednarskiej i róg Sowiej, jest do sprzedania

Zwier artowany,

czysty, bez piasku, od ½ cała do 1½ cala grubości, około 25 sążni kubicznych znajduje się.—Wiadomość można powziąść w Garkuchni u Niezgodzkiej. D—27877—1—3

Z powodu słabości jest do odstąpienia

Kawiarnia.

Wiadomość: Róg Sienuej i Zielnej Nr 7. D1—3—27941—

Dwie sumy po

Rs. 10,000,

są do ulokowania zaraz, lub od 1 Stycznia, na pierwszy numer hypotek domów murowanych po Towarzystwie, w środku miasta, na umiarkowany procent. Oferty składać proszę w Redakcji Kur Warsz. pod lit. H. M. H. D—27897—1—3

Salopy futrem

podszywają się w pracowni Kosteckiej pod Nr 6 przy ulicy Zielnej, róg Złotej na dole. D1—6—27943—

Jest do sprzedania



FORTEPIAN

fabryki wiedeńskiej, czarny, o siedmiu oktawach, cały blat, cztery szprejce.—Długa Nr 8, w podwórzu, oficyna poprzeczna.—**Henryk Biernacki.** D1—3—27922—



FORTEPIAN

o 7-miu oktawach, z dobrej fabryki i dobrze utrzymany, jest na sprzedaż przy ulicy Erywańskiej Nr 12, 1-sze piętro, stróż wskaże. Obejrzeć go można przez cały dzień. D1—3—27924—

Jest do sprzedania:

Maszyna Singera nożna i ręczna, oraz **Kufer podróżny.** — Wiadomość: ulica Wspólna Nr 22, stróż wskaże, od godziny 10-tej do 2-giej. D1—3—27931

Zakład Optyczno-Mechaniczny

A. FRANKOWSKIEGO,

istniejący od roku 1870, obecnie przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 25, wprost Jasnej; przyjmuje do reperacji **Maszyny** do szycia wszelkich systemów, które wykonacza najdokładniej, jaknajtaniej i śpiesznie. D1—3—27885—

Jest do sprzedania kilka tysięcy funtów

CYNY

angielskiej, po cenie umiarkowanej i dwa duże znaki Piekarskie, nowe.—Ulica Nowolipie Nr 4, w sklepie mydlarskim. D1—3—27861—

Jest do sprzedania



Garnitur Mebli,

szafeczkowy, Biurko damskie, Sofa otomana, Fotel duży, Garnitur orzechowy, nabyć można tanio.—Chmielna Nr 26. — Poteralski. D1—3—27933—

Do sprzedania

Koń rasowy,

ze stadniny kołobowskiej, 5 lat, gniady.—Zgłaszać się do hotelu Krakowskiego, między godziną 8 a 9 z rana, pod Nr 22. D1—6—27925

Restauracja

z Bawarją, całym urządzeniem jest do sprzedania i z mieszkaniem, w ludnym miejscu, zaraz lub od Nowego Roku, za bardzo przystępną cenę.—Wiadomość: Nowolipie Nr 20, w oficynie, drugie podwórze, miesz. Nr 17. D1—3—27929

MEBLE:

za przystępną cenę do sprzedania **2 Garnitury** czarne, ozdobne, **dwie Szafy** orzechowe rozbierane, z widocznemi szufladami; **2 Komody** orzechowe o 4 szufladach.—Zakład Stolarski, Nowy-Świat Nr 24. D1—3—27947

SZESLONG

tanio do sprzedania.—Krucza Nr 21, u Tapicera. D1—1—27952—

Do sprzedania



Faetony

używane, na jednego i na parę koni i jeden Faeton nowy, z fordeklem, za bardzo przystępną cenę. — Ulica Wiejska Nr 9. D1—3—27949

Do sprzedania za przystępną cenę

Maszyna

do szycia rękawiczek. Na żądanie z nauką i ciągłą robotą.—Chmielna Nr 23, w prawej oficynie na parterze. D1—2—27912—

OGŁOSZENIE.

Komora główna Składowa warszawska podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w dniu 17 (29) listopada 1880 r., t. j. w poniedziałek i dni następnych, z wyjątkiem świąt, od godziny 10 zrana, w gmachu Komory, przy ulicy Chmielnej pod Nr 41 nowym, odbywać się będzie licytacja na wyprzedaż skonfiskowanych towarów: jedwabnych, półjedwabnych, wełnianych i bawełnianych; tkanin z nitek, gumy elastycznej, obciągniętych innemi materjałami; — wyrobów szmuklerskich; — przędzy lnianej, — tiulu; — koronek; — tarlatanu; srebrnych zegarków kieszonkowych; guzików szklanych, rogowych i kościanych; naparstków mosiężnych; igieł; sardynek; cygar; herbaty, tudzież płótna lnianego, białego i takichże chustek do nosa; gorsetów, kołnierzyków damskich, oraz wielu innych towarów, oszacowanych wogóle na sumę około rs. 26,500. 3—3 —27314—D

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nieszkodliwego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Ochrona od starości.

Przy najmniejszych objawach pokazujących się zmarszczek, żółknieniu i zsychaniu skóry należy niezwłocznie brać się do Odalisku i pudru, ale żadnego innego jak tylko pudru La Beautée Immortelle.

ODALISK nadaje twarzom tę młodocianą barwę, jaką żadna sztuka ludzka nadać nie zdoła, zwraca pożółkłej i zmarszczonej twarzy—sprężystość, wybiela stopniowo, wygubia zmarszczki i ścięte plamy i nie pozostawia na twarzy śladów ubiegłego czasu. Przy pomocy pudru **La Beautté Immortelle** zastępuje wszystkie najdoskonalsze bieńsze i olie użycie ich jest szkodliwe, o tyle **Odalisk** jest zbawiennym dla starcia śladów zepsucia i uszkodzenia płci. Cena rs. 2, na prowincji rs. 2 kop. 50.

GŁÓWNY SKŁAD

Hotel Angielski, ulica Wierzbowa—PERFUMERJA à la **Rainaissance,** w **Warszawskiem Chemicznem Laboratorjum, u pp. Galle'go, Kocha** i wszystkich pierwszorzędnych aptecznych składach i perfumerjach. D—25013—5—12

TANIO! TANIO! TANIO!

Sprzedaje Magazyn

A. Kozmanitha,

Niecała Nr 1, dom Hr. Krasińskiego, pierwszy sklep od rogu Wierzbowej.

Hafty i Koronki najświeższych deseni i w różnych gatunkach, jak: Walencienki, Bretonki, Point d'Alençon, Blonde Espagnole, gipiurowe chantilly i t. p., jak również: **pończochy, skarpetki, kalesony, kaftaniki, halki** na obecną porę, **gorsety, kołnierzyki, mankiety, krawaty, fularki i chusteczki** jedwabne i półjedwabne. D—27944—1—3

Sanki

petersburskie i poczwórne vis à vis są do sprzedania w fabryce powozów **Karola Sommera,** ulica Erywańska Nr 5. 6—6 —26838—D

W nowo-otworzonej

Restauracji,

przy ulicy Twardej Nr 18, wydają się codziennie **Obiady** gospodarskie, oprócz tego **śniadania i kolacje;** w czwartki zaś i niedziele **Flaki.—S. Babińska.** D—27586—3—3

HOTEL ANGIELSKI.

Wierzbowa Nr 4. — Wierzbowa Nr 4.

Polecam wybór

Pierścionków

własnej fabryki, odznaczające się gustem, trwałością i nizką ceną, jak też podejmuje się wszelkich obstalowań i napraw.

Gustaw Schönfelder.

HOTEL ANGIELSKI.

D4—6—27244—

Prcownia strojów i okryć damskich

P. OTTOLII,

przeniesiona na ulicę

Widok Nr 2a,

1-sze piętro od frontu,

przyjmuje jak i dawniej wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące, po cenach bardzo umiarkowanych i wykonywa takowe pospiesznie. D10—12—25028—

Do sprzedania



Faeton

używany, w dobrym stanie, nowego fasonu' bez fordekla.—Wiadomość: Elektoralna Nr 19, u Lakiernika. D1—3—27855—

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

mahoniowy za 150 rs.—Ulica Chmielna Nr 43, mieszkania Nr 1. Obejrzeć można codziennie od godz. 9-tej zrana do 3-ciej po południu. D1—3—27914—

Do sprzedania

Krowa młoda

po ocieleniu i **Maszyna** nożna Whelera, w bardzo dobrym stanie, za cenę przystępną. Nowolipie Nr 52, w mleczarni. D1—1—27898—

Sprzedają się:

Dwa Ogiery,

rassowe, z Turcji po 7 lat, siwy karobachtskiej, a karogniady tureckiej rassy, mające nadzwyczaj szybki bieg szczególnie kłusem, obydwa w najpiękniejszym stanie, za cenę przystępną. Widzieć i dowiedzieć się o cenę można w każdym czasie w Mirowskich koszarach, w 1-szym szwadronie u żandarma Klimaczenko. D—27140—1—6

Do sprzedania z gwarancją, z powodu powiększenia zakładu

MASZYNA

parowa, leżąca, sprzężona, z rozprężaniem o sile 20 do 24 koni.—Widzieć można w ruchu.—**KOCIOŁ KORNWALIJSKI** o 2 rurach płomiennych o sile 16 do 20 koni.—Wiadomość w biurze technicznym **„Phoenix"** Nowy-Świat Nr 7, od 9 do 6. D6—6—26991—

Prośby

do władz sądowych i administracyjnych redaguje biuro Rady honorowego Burby. — Ulica Czysta Nr 4. D—27370—5—6

Skład Węgli i Drzewa,

z całym urządzeniem do odstąpienia. —Wiadomość: ulica Widok Nr 1, mieszk. Nr 18. D3—3—27602—

Wyprzedaż zupełna!

jakoto: kapelusze damskie ubierane podług modeli, również **kwiaty,** girlandy ślubne, balowe i kapeluszowe, także maszyna Welera i Wilsona mało używana, ulica Niecała Nr 5 domu, prawa oficyna. D3—3—27585—

Skład Włosów

Jana Kalinowskiego,

ul. Marszałkowska Nr 61,

w Warszawie,

poleca pp. Fryzjerom wielki wybór 250 funtów (100 kilogrammes) włosów czyszczonych, w najlepszym gatunku, długości od 47 do 70 centimetres; ceny możliwie umiarkowane, zwłaszcza dla biorących znaczniejszą partję. D3—6—27613—

F. Nowicka,

przyjmuje do roboty kapelusze, suknie, okrycia i futra, po cenach najprzystępniejszych. Ulica Chłodna Nr 20. D4—6—27200—

Główny Skład WYŻYMACZEK Angielskich i Amerykańskich

Od kilku lat egzystujący przy kantorze

IGNACEGO GANTZWOHLA

na placu Krasińskich Nr. 3, obecnie przeniesiony na ulicę Leszno Nr 12, wprost Prokuratorji, urządził z dniem 1 Października r. b. Filję swoją na ulicy Królewskiej Nr 41, drugi dom od Granicznej.

Tak w Składzie Głównym jak i w Filji znajdować się będą jak dotąd tak i nada tylko wyżymaczki uznane powszechnie za najlepsze, których zaletą jest, że mają **walce czysto gumowe**, a nie naciągane, zdzierające się prędko i niszczące bieliznę. Reperacja starych wyżymaczek przyjmuje się i wykonywa w ciągu 3-ch dni. D—26281—6—6

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„KSAWERA“

przy ulicy Muranowskiej Nr 4.

POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 119—0— 1836 —

Skład Materjałów Aptecznych

E. KRUPSKIEGO,

Nowy-Świat Nr 51, róg Wareckiej,

ma zaszczyt polecić:

TRAN RYBI LEKARSKI,

żółty naturalny i biały parą oczyszczany.

OLIWĘ prowacką i nicejską świeżą, w wyborowym gatunku.

D—27207—3—6

SŁABOŚCI PIERSIOWE

SYROP Z PODFOSFORANU WAPNA

PP. GRIMAULT et Cie, Aptekarzy w Paryżu.

8, ulica Vivienne.

Od 1857 r. preparat ten wszedł w powszechne użycie. Leczy on katary, kaszle, chrypki długoletnie, koklusz, zapalenie gardła i kanału oddechowego (bronchites) ale szczególniej pomyślne sprawia skutki użyty przeciwko słabościom piersiowym (phtisie)

Pod działaniem jego ustaje kaszel i potnienie nocne,

Lekarze przypisują często Pastylki ze soku głowiastej sałaty i laurowych liści p. Grimault, bardzo przyjemnego smaku, kiedy idzie o wyleczenie katarów i kaszlów zwyczajnych.

Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladownictwa, żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebieskiego, stósownie do prawa z 26 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykiecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI

W Warszawie dostać można u pp. drogistów: Ludwika Spiess i Syn, Galego i Mrozowskiego; oraz w składach materjałów aptecznych L. Ziemińskiego, K. Lilpopa i Leona Bernstein. —3—0—26299—

BÓL ŻOŁĄDKA

WINO Z PEPSYNY BOUDAULT

Smak tego wina jest bardzo przyjemny, od 25 lat jest w użyciu z wielce pomyślnym skutkiem, w dolegliwościach : *braku apetytu, kurczach żołądka* i w ogóle przy *nieregularnym trawieniu.*

Pepsyna « BOUDAULT» uznaną została przez Akademję medyczną w Paryżu i zaszczyconą pierwszorzędnemi medalami na wystawach : w Paryżu 1867 r.— w Wiedniu 1873 r. — w Filadelfii 1876 r. — i w Paryżu 1878 r.

W PARYŻU : **Hottot-Boudault, 7, AVENUE VICTORIA.**

W Warszawie dostać można: u pp. **Mrozowskiego; Spiessa i Syn;** Kucharzewskiego; Steinera i we wszystkich aptekach. —40—0—3491—

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Poudre Liquide PUDER W PŁYNIE La beatée Eternelle

Dowodem jego doskonałości i wziętości, może służyć dążność amatorów cudzej własności, do podrabiania i naśladowania tego kosmetyku, rozpowszechniając tę fabrykację pod różnemi wymyślonemi firmami. Prawdziwy puder w płynie jest dziełem uniwersalnym z wyrobów toaletowej chemji. Wszystkie te i owe **Eau de rose, de lys, perles,** są niczem więcej jak tylko 0, to jest zerem, w porównaniu z pudrem w płynie, który nie ulatnia się, nie zsypuje się z twarzy, a najwięcej, że oczyszcza twarz od piegów, wyrzutów i wysypek, nadając takowej natychmiast prześliczną białość. Powyższe zalety posiada on tylko na ten czas, gdy jest prawdziwym, lub nienaśladowanym; dla tego należy uważać aby na niebieskim pudełku była banderola z ostrzeżeniem drukowanem w pięciu kolorach i w pięciu językach, z fabryczną marką i podpisem właściciela

DOBRZAŃSKIEGO,

Główny skład pudru w płynie, w jego perfumerji **ulica Wierzbowa, hotel Angielski, w Warszawie.** D—25014—5—12

Pożyteczna Nowość dla Pań,

NIECAŁA Nr 8.

Przy lokalu Redakcji Nowych Mód Paryzkich, (Niecała Nr 8), otworzono kurs

ROBÓTEK SALONOWYCH,

pod kierunkiem p. **Wiktorji Elzanowskiej.**

Lekcje odbywać się będą trzy razy na tydzień, po dwie godziny. Opłata miesięczna Rs. 4. Po wydoskonaleniu się w którejkolwiek z robót, te z Pań, którebyby sobie życzyły, pozyskają zaraz zajęcie płatne. 3—3—27422—D

ROB BOYVEAU LAFFECTEUR

(Syrop Boyveau Laffecteur).

Upoważniony we Francyi, Belgii, Austryi i Rossyi.

RĘKOJMIE PRAWDZIWOŚCI DAJE TYLKO PODPIS Dr GIRAUDEAU DE SAINT-GERVAIS.

Jest to syrop składu czysto roślinnego, którego skuteczność znana od wieku (1778). Używa go się podług przepisu doktorów w chorobach pochodzących z zakażenia krwi lub z humorów.

Skład Główny w PARYŻU, ulica Richer, 12

W ROSSYI WE WSZYSTKICH APTEKACH.

Warszawska Fabryka Farb Drukarskich.

Ponieważ dotychczas farba drukarska sprowadzana była jedynie z zagranicy, zawiadamiamy niniejszem, że w kolonii Helenówek, przy stacji Pruszków D. Ż. W. W., założyliśmy pierwszą w kraju

Warszawską Fabrykę Farb Drukarskich,

podając o tem do wiadomości pp. Drukarzy, zaręczamy, że dobroć naszych farb **nieustępuje zagranicznym,** a ceny są niższe.

Skład główny w Warszawie u p. Karpińskiego, Elektoralna Nr 35.

Władysław Leppert,

były assystent przy katedrze Chemji Warszaws. Cesark. Uniwersyt.

Otto Lehmann,

były dyrektor i współwłaściciel fabryki farb drukarskich E. Berger et Comp. w Lipsku.

D—26743—7—10



MASZYNY DO SZYCIA Louis Schlesinger, Nowy-Świat Nr 25,



poleca nożne maszyny systemu Wheeler i Wilson, z wszystkiemi przyrządami i pudełkiem do zamknięcia, wyjątkowo po rs. 25.

Również poleca maszyny do szycia wszelkich innych systemów tak nożnych jak ręcznych, po 10% niżej cennika drukowanego.

Z dniem 1 (13) Stycznia 1881 r., ceny maszyn z powodu podwyższenia cła w złocie ulegną podwyżce.

Sład Maszyn do szycia

LOUIS SCHLESINGER,

Nowy-Świat Nr 25.

D—26970—5—6

Fabryka i Skład Mebli

J. WODCZYŃSKIEGO,

Nowo-Senatorska Nr 5, Hotel Litewski,

posiada zapas wszelkiego rodzaju MEBLI własnego wyrobu, garnitury wysłane, gotowe, które sprzedaje po cenie umiarkowanej. K—27358—4—12



MAGAZYN MEBLI



Józefa Witkowskiego,

ulica Elektoralna Nr 19,

poleca rozmaite meble, własnego wyrobu; dla braku miejsca sprzedaje po znacznie zniżonych cenach. Roboty stolarskie i tapicerskie przyjmują się. D—27157—5—8

Nowość!

Lohse'go Perfumy z Konwalii,

(czystego zapachu konwalii),

zyskały sobie uznanie eleganckiego świata, z powodu swego wybornego gatunku, przyjemnego zapachu i wytrzymałości na odzieży i bieliznie.

Gustaw Lohse, Perfumerja w Berlinie,

Nadworny Dostawca J. C. M. Cesarzowej Niemieckiej.

Aby uniknąć nabycia imitacji, należy zażądać u wszystkich fryzjerów i w składach perfum: **„Lohse'go konwalijowych perfum.“** D—26902—2—12

od rs. **1** do **85** kop. za korzec Węgla zagranicznego, z dostawą, sprzedaje

SKŁAD WĘGLI

pod firmą **„KONKURENCJA"**

30 Leszno 30.

Drzewo opałowe po cenach niżkich.
D—23333— 2—2

Sklep stałej wyprzedaży

B. Korpaczewskiego, Trębacka 4.
Kupuje, zamienia, wyprzedaje:
1) Ubrania męskie i damskie, mało żywane, we wszelkich składowych częściach na każdą porę roku.
2) Ozdoby mieszkań i naczynia domowe jak dywany, serwisy, lustra, porcelanę, szkła zegary i wszelkiego rodzaju **starożytności**
21—0 —21474—D

Do sprzedania

Meble

francuzkie nowe,
FORTEPIAN
krótki, za rs. 80;—można go wynająć.—Ulica Wspólna Nr 10, mieszkania 12.
D2—3—27522—

Za przystępną cenę do sprzedania

MEBLE orzechowe,

bardzo mało używane, garnitur brokatelą kryty, 2 Szafy rozbierane, garnitur francuzki, para Łóżek, Szeslong skórą kryty, Biuro o 5-ciu szufladach, Stolik do kart, Lustro, Kredens orzechowy. — Ulica Twarda wprost Marjańskiej Nr 10, w oficynie na dole, na lewo, Nr 26 mieszkania. D2—3—27610—

Są do sprzedania

2 Garnitury Mebli

nowych, rypsem krytych, oraz **Sofa, Szesląg** safianowy, **Biórko i para Łóżek** dębowych, **Materace** z czystego włosa za cenę umiarkowaną, u Tapicera, Leszno Nr 19
D5—6—27116—

Za przystępną cenę do sprzedania

MEBLE ORZECHOWE,

bardzo mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **Garnitur** francuzki, para **Łóżek, Szeslong** skórą kryty, **Biuro** o 5 szufladach, **Stolik** do kart, **Lustro, Kredens** orzechowy, szabowany i **Tualeta** damska.—Ulica Zielna Nr 2 od rogu Chmielnej, mieszkania Nr 2, w oficynie na prawo, na dole. D3—3—27494—

Do wszystkich Sklepów Stowarzyszenia „Merkury"

nadeszły

Powidła Węgierskie,

i sprzedawane są po kop. 22½ za 1 funt.
D8—0—26233—

Reperuje Maszyny do szycia

tanio, prędko i dobrze Zakład Mechaniczny **Jana Hennel,** ulica Marszałkowska Nr 63.
D3—12—27515—

DOM

do sprzedania, 2-piętrowy, murowany, w dobrym punkcie, położony w Łowiczu, z korzystnemi warunkami.—Wiadomość u pana Józefa Vogel, Elektoralna Nr 19.
D3—3—27381—

Korzystny Interes!

Jest do odstąpienia **Skład Węgli,** w każdym czasie. — Wiadomość: ulica Mostowa Nr 3, w składzie. D3—3—27380—

Od Wielkiejnocy, na żądanie może być i wcześniej odstąpiony

Interes Handlowy,

w dobrym punkcie, z długo-letnim kontraktem, komorne urządzone tak, że za przyjęty pewien towar w komis, opłaca się komorne, suma umówiona, nie jest od razu wymaganą. Wiadomość: Kozia Nr 10, w Sklepie rozmaitości, wprost hotelu Saskiego.
D2—3—27187—

Prawie darmo!

3 Pokoje z przedpokojem, kuchnią, piwnicą i górą do odstąpienia z powodu wyjazdu, od Nowego-Roku.—Złota Nr 3, mieszk. 11.
D3—3—27410—

Zimowe Palto,

wojskowe, w dobrym stanie, jest do sprzedania. — Ulica Zielna Nr 4, mieszkania 11. — Tamże jest do wynajęcia **Pokój,** za bardzo przystępną cenę. D—27483— 3—3

Skład Węgli

jest do odstąpienia lub wydzierżawienia w bardzo dobrym punkcie, ze wszystkiemi utensyljami. — Wiadomość w magazynie ubiorów mezkich L. Fünfstük, ulica Bielańska Nr 17, 1-sze piętro. D2—3—27196—

Cukiernia

przeszło 16 lat egzystująca, w dobrej okolicy w **mieście okręgowem,** z powodu interesów familijnych jest pod korzystnemi warunkami do sprzedania. — Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 40, w fabryce cukierków.
D2—3—27845—

Złote Rybki!!

Wczoraj przyjechawszy z zagranicy do Warszawy, przywiozłem złote Ryby, które sprzedaje po bardzo umiarkowanych cenach. Mieszkam przy ulicy Rycerskiej Nr 8, od godziny 10—4 po południu codzień.

KRYSTO.

D2—3—27190—

Toaleta damska

mahoniowa, z takimże do niej stołem, jest do sprzedania.—Nowy-Świat Nr 39, mieszk. 26.
D2—3—27654—

Jest do sprzedania

12 Stołów

dębowych mogą służyć do bawarji lub restauracji. Wiadomość: ulica Żelazna, róg Pańskiej Nr domu 15a, mieszk. 19. D2—3—27175—

20 lat wieku nadaje !!Fleur de Cygne à la Glycerine!! Kwiat Łabędzi glicerynowy,

najcieńszy i najlżejszy ze wszystkich pudrów.

Przystaje najlepiej do skóry przez zastosowanie gliceryny, niewidzialny sprawia efekt cudowny—bo w jednej chwili nadaje skórze pożądaną świeżość, młodość i piękność. Czyni zbytecznem wszelkie blansze metaliczne, od których skóra tylko twardnieje i schnie.

Damy które dotąd używały rozmaitych innych pudrów, raczą przekonać się przez użycie Kwiatu Łabędziego, o wyższości jego nad wszystkiemi innemi pudrami.

Cena za pudełko rs. 1 kop. 50.
z puszkiem „ 1 „ 65.

Skład wyłączny tego pudru w Perfumerji

Aleksandra Kocha,

Nowo-Senatorska Nr 4.
D—7715—61—0

Do sprzedania

dwie białe Suknie:

jedwabna na wysoką osobę, kaszmirowa na niską. Obejrzeć można w pracowni sukień pani Julji Golfarth, ulica Jasna Nr 4
D3—3—27476—

Fortepian

zupełnie w dobrym stanie z blatem metalowym i sprejcami do sprzedania za rs. 180.—Ulica Bugaj Nr 4, mieszkania 10.
D—27220— 2—3

Jest do sprzedania

ośm Krów

ze stajnią, z maszyną do sieczki rżnięcia, z powodu wyjazdu Litewskiego pułku; wiadomość u feltebra piątej roty. D2—3—27192—

Para KONI

powozowych, z Bryczką i chomontami angielskiemi do sprzedania.—Jerozolimska Nr 34.
D2—3—27643—

Na czasie!

Uzdolniony **Kuśnierz** przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące.—Podwal Nr 18, piętro 2, gdzie pracownia Ubiorów wojskowych L. Szwałkiewicza. Tamże **kołnierzyk** tumakowy do sprzedania.
D—27638— 2—3

Obiady gospodarskie,

smacznie i zdrowo przyrządzane, po cenie umiarkowanej, w domu prywatnym, przy ulicy Chmielnej Nr 19, mieszkania 14, lewa sień, w oficynie na dole. Tamże **Pokój** do wynajęcia. D2—3—27454—

Jest do sprzedania

Fortepian

w bardzo dobrym stanie i za przystępną cenę.—Wiadomość: Senatorska Nr 2, 1-sze piętro od frontu, Nr mieszkania 4, wejście przez owocarnię. D3—3—27220—



Tord-Boyaux

Niezawodny środek wytępienia Szczurów, Myszy i t. p.
Nagroda na Wystawie 1878 roku.
GUÉRARD & Cie
17 Passage de l'Elysée-des-Beaux-Art
w Paryżu.

w Warszawie, u Pp. M. F. Galle, Ludw. Spiess i Syn drogistów, i Ziemińskiego aptekarza.
—17937—16—0—

Sanki

pojedyncze, podwójne i poczwórne, eleganckie, z ozdobnem wykończeniem, do sprzedania w Fabryce Powozów Jana Stopczyk. — Ulica Elektoralna Nr 7. D—26472— 5—6

FORTEPIAN

palisandrowy, fabryki **Antoniego Hoffer,** prawie **zupełnie nowy,** z angielską mechaniką, jest do sprzedania, przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście pod Nr 6,** u fortepianisty na 1-m piętrze.

Tamże sprzedają się fortepiany zupełnie nowe na **rozpłaty. Wybór fortepianów wielki!!!** D5—12—27300—

Bardzo tanio MEBLE i MATERACE.

Kilka garniturów gustownie pokrytych, Szesląg, Sofa, Łóżka, Komody, Biurka, Szafy, Kredensa i wiele innych, oraz materace czysto włosiane po rs. 16, waltcharowe rs. 8. Marszałkowska Nr 58. **L. Brennert.**—26386—

Szafy sklepowe

jesionowe, wraz z kontuarem, mało używane, częściowo lub razem do sprzedania. — Wiadomość w kiosku przy Zielonym placu.
D3—3—27363—

PLAC

do sprzedania lub wynajęcia. — Wiadomość: Podwal Nr 24, u właściciela domu. Tamże są do wynajęcia Mieszkania: 1, 2, 3 i 6 pokoi, oraz kawalerskie. D3—3—27296—

NAJTANIEJ

Drzewo opałowe w sążniach

sosnowe, olszowe, brzozowe, sprzedaje Sklep wyprzedaży **B. Korpaczewskiego,** Trębacka 4. Na składzie. D6—6—26623—

Poszukuje się

Dzierżawy

w zachodnich guberniach Cesarstwa majątku ziemskiego z inwentarzami żywemi na lat 6 lub 8. Interesanci raczą nadsyłać adresa do Warsz. Agent. Ogłoszeń Senatorska Nr 22, pod lit. W. M. D3—3—27131—

Do sprzedania

Dwa Garnitury: jeden szabowany, jeden kryty, **2 Szaty,** rozbierane, **2 Szafy** mniejsze, **Szeslong,** skórą kryty, para **Łóżek, Toaleta, 2 Stoliki** do kart, **Kredens** i **Biurko** wszystko orzechowe.—Grzybowska Nr 10 u **A. Hirschmana,** stróż wskaże. D—27542— 3—3

Są do sprzedania

MEBLE

orzechowe, szabowane, to jest: **Kanapa, 6 Krzeseł, 2 Fotele i Stół** za rs. 190, **Garnitur** gabinetowy składający się z **Kozetki, 6 Napoleonek i Stołu** za rs. 90, **2 Konsole** mahoniowe starożytne za rs. 20, **2 Łóżka** jesionowe, z materacami sprężynowemi za rs. 40, **Maszyna** do szycia Wehlera Wilsona za rs. 25, **Futro** męzkie za rs. 25 i **Piecyk** żelazny za rs. 10.—Wiadomość ulica Marszałkowska Nr 47, u stróża.
D6—6—26620—

Maszyny do Szycia

Wellera i Wilsona i krawieckie, pozostawiono do sprzedania po cenie dotąd niepraktykowanie taniej; gwarancja na 2 lata, u mechanika Olszewskiego, ulica Senatorska Nr 20, w drugiem podwórzu na lewo szyld.
D11—12—25688

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury",

podaje do wiadomości Stowarzyszonych, że zawiązany został stosunek rabatowy, z firmą p. Latuszkiewicz Emilja. — Ulica Żórawia Nr 12, o sprzedaż mydła, świec, nafty, oleju i t. d. Członkowie Stowarzyszenia otrzymają marki zwrotne lit. D. D—27354— 3—3

TANIO!

bo tylko za 350 rs., jest do sprzedania **Powóz** w bardzo dobrym stanie, na 4 osoby jednego i parę koni, oraz **Szory** angielskie używane. — Wiadomość ulica Nowowiejska Nr 14.
D—27615— 2—3

Potrzeba jest

od 3,000 do 6,000 rs.,

na 1-szy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie. — Wiadomość ulica Leszno Nr 18, miesz. 26, do 11 rano i od 3 do 5 po południu. D—27582— 2—3

Do sprzedania

Dwa PALTA

podszyte dublonami i **Łóżko** jesionowe na orzech. — Wiadomość codziennie od 10-tej zrana do 5 po południu, ulica Hoża Nr 12A, mieszkania Nr 4. D3—3—27409—

Do sprzedania

Restauracja,

egzystująca od lat 30, za umiarkowaną cenę. Tamże jest do sprzedania duży Dywan, Suknia fjołkowa jedwabna, Dolman czarny, Szal turecki, i Regenmantel popielaty.—Wiadomość w Restauracji na Podwalu, pod Nrem 26. D—27366— 3—3

Bardzo tanio do sprzedania

Suknia kaszmirowa,

paryzkiej roboty i takież OKRYCIE, wszystko ani razu nie noszone.—Wiadomość: ulica Mazowiecka Nr 10 u stróża. D3—3—27599—

Zostawiono do sprzedania za rs. 50, w bardzo dobrym stanie

Szubę wojskową

(szopy).—Nowolipki domu Nr 30, mieszk. 15.
D2—3—27810—

APTEKA

za Rs. 11,000 do sprzedania, o 3 mile od drogi żelaznej oddalona. — Wiadomość powziąć można w aptece p. Wojciekiego, ulica Nowy-Świat. D2—3—27819—

Potrzebne jest na hypotekę domu murowanego

5,000 rs.

Oferty proszę składać do kantoru Redakcji Kurjera Warsz. pod liter. B. S. K.
D2—3—27794—

Dystrybucja i Owocarnia,

w dobrym punkcie, z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania.—Ulica Chmielna Nr 9.
D2—3—27755—

Bardzo tanio!!

Z powodu zmiany interesu wyprzedaje się różne meble garnitury, szeslongi, kozetki, kredens, biurko na szafkach itp. Ulica Nowogrodzka Nr 27, stróż wskaże.
D—27832— 2—3

Przyjmują się

Suknie i Bielizna

do roboty.—Chmielna Nr 35, mieszkania 12, w poprzecznej oficynie na 1-m piętrze.
D2—3—27823—

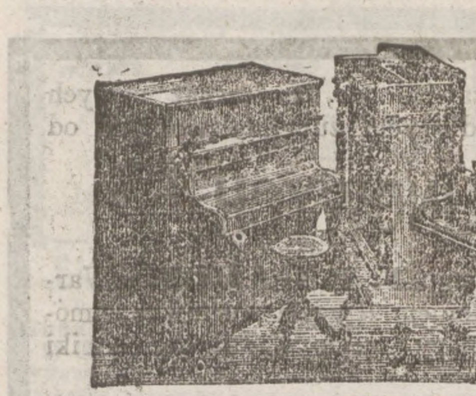
Futro

tanio do sprzedania, Algierka szalowa robotą, czarnem suknem kryta, kołnierz i mankiety bobrowe, pod spodem barany.—Chmielna domu Nr 64 lit. c, dom p. Potockiego, mieszkania Nr 11. D—27622— 3—3

Jest do sprzedania

Mufka i Kołnierz,

prawdziwy bobrowy, nieużywany, z białą atłasową podszewką. — Wiadomość: ulica Świętojerska Nr 30, w bramie na dole.
D3—3—27567—



10 MIODOWA 10

wprost Sądów.

HERMAN i CROSSMAN,

GŁÓWNY SKŁAD FORTEPIANÓW

Bechsteina, Blüthnera, Fiedlera

i słynnych

Organów amerykańskich

ESTEYA.

Wielki wybór Fortepianów, Pianin i Melodykonów

z przeszło 30 renomowanych fabryk.

WYNAJEM INSTRUMENTÓW

Dla ułatwienia kupna, Skład urządził w bieżącym sezonie

Sprzedaż Instrumentów

NA RATY

począwszy od 25 rubli miesięcznie,

bez żadnej zaliczki.

D—24132—7—0

Zaraz do wynajęcia

Jeden lub dwa Pokoje,

zupełnie oddzielne, z meblami posługą, za 12 rs. miesięcznie.—Chmielna Nr 26, stróż wskaże.
D2—3—27790—

Mieszkanie,

Stajnia, Wozownia, Skład na siano i piwnica do wynajęcia. — Ulica Wolność Nr 3
D2—3—37816—

Pokój lub Salon

z umeblowaniem i fortepianem lub bez i całodziennem utrzymaniem, do wynajęcia zaraz. Hotel Saski Nr 120. D3—6—27223—

POKÓJ

przy familji do wynajęcia każdego czasu.—Nowy-Świat Nr 19, lewa oficyna, na dole.
D3—3—27212—

Od Nowego-Roku

Dwa Pokoje

wraz z kuchnią, do wynajęcia w środku miasta. — Wiadomość w pracowni sukień damskich Zofji Winkler, ulica Miodowa Nr 9, prawy pawilon. Tamże **Sukienki** dziecinne tanio do sprzedania. D—26805—3—3

POKÓJ

z kuchnią, na dole, od 1-go Stycznia do wynajęcia.—Nowy-Świat Nr 23; tamże duża sucha Piwnica. D1—6—27875—

POKÓJ

do wynajęcia przy familji od 1-go Grudnia, dla osoby płci żeńskiej, może być z kuchnią lub bez.—Ul. Grzybowska Nr 10, mieszk. 13.
D1—2—27909—

Jest do wynajęcia

POKÓJ

z meblami, opałem i usługą, przy familji.—Nowolipki Nr 14, w fabryce ślusarskiej.
D1—3—27868—

Nalewki Nr 14.

Zaraz do wynajęcia **2 duże Pokoje** frontowe, zdatne na magazyn lub skład towarów. Wiadomość tamże **w Pralni Moskiewskiej**. D1—3—27917—

Z powodu słabości zdrowia jest do sprzedania zaraz

Kawiarnia,

za bardzo przystępną cenę. — Mostowa Nr 1.
D1—3—27905—

Są do wynajęcia zaraz

2 POKOJE

i Przedpokój, z meblami lub bez. — Wiadomość w drukarni Tomaszewskiego, Tłomackie Nr 6. D1—3—27873—

W domu pod Nr 10 przy ulicy Złotej, do najęcia każdego czasu na 1-m piętrze

5 POKOI

z balkonem, przedpokojem i kuchnią. Wiadomość u stróża. D1—3—27869—

Do wynajęcia od 1 Grudnia

POKÓJ

na 3-m piętrze. —Wiadomość: ulica Niecała, dom hr. Krasińskiego, Nr 1, w Kantorze J. Ungra. D—27955—1—3

Sklep Wiktuałów

z Dystrybucją do sprzedania. Ulica Freta Wązka Nr 24. D3—3—27549—

Sklep Wiktuałów

i materjałów Piśmiennych jest do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. — Ulica Pańska Nr 17. D2—3—27169—

Z powodu niespodziewanie prędkiego wyjazdu w interesach familijnych jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

wraz z **Kawiarnią** i całem urządzeniem, za cenę niżej wartości, bo tylko za Rs 85.—Ulica Mostowa Nr 10. D2—2—27191—

Z powodu prędkiego wyjazdu jest do odstąpienia w każdym czasie

Sklep

za bardzo przystępną cenę, bo za Rs. 200.—Ulica Grzybowska Nr 47. D1—3—27887—

Sklep Wiktuałów

z oknem wystawowem i pomieszkaniem, z przyczyny wyjazdu jest tanio do sprzedania.—Marszałkowska Nr 46. D1—3—27859—

U Akuszerki Apolonji Pomorskiej,

osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą znaleźć pomieszczenie w oddzielnym lub wspólnym pokoju. — Nowy-Świat Nr 36. 1—6—27996—D

U Akuszerki K. Michalczyk

są Pokoje dla osób spodziewających się słabości. — Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego placu. D1—6—27762—

U Akuszerki A. Schollander

jest Pokój z osobnem wejściem, dla potrzebujących odbyć **Słabość**. —Ulica Nowolipie Nr 28. mieszkania Nr 12 D—27243—3—3

AKUSZERKA

Kosińska, Świętojerska Nr 16, mieszkania 8, przyjmuje damy na słabość w pokojach osobnych lub wspólnych z umieszczeniem dziecka po cenach umiarkowanych. Dyskrecja najściślejsza zapewnia się. D—25773—6—6—

5 Pokoi,

przedpokój i kuchnia, z dobrem rozkładem, wodociągiem i zlewem, do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Hożej Nr 11.
D12—12—25319

Od każdego czasu do wynajęcia

4 Pokoje

z kuchnią, na 2 piętrze od frontu, świeżo wyrestaurowane, przy **ulicy Marjensztadt pod Nr 16**, w drugim domu od rogu Krakowskiego-Przedmieścia za **rs. 330** rocznie.
D—27629—2—3

Zaraz lub od Nowego Roku 1881, jest do wynajęcia

MIESZKANKO

o 2 pokojach, **Stajnia z wozownią** dla koni, krów lub skład, oraz **Sklep** z 2 pokojami na proceder.—Śliska Nr 34.
D—27234—2—3

Do wynajęcia

POKÓJ

porządnie umeblowany, z oddzielnem wejściem, na pierwszem piętrze, z usługą, opałem i samowarem. — Wiadomość: ulica Włodzimierska Nr 3, druga sień, mieszk. 8.
D2—3—27644—

W każdym czasie jest do wynajęcia

Pokój

umeblowany, z opałem i usługą, na drugiem piętrze od frontu. Cena miesięczna rs. 18.—Wiadomość na Nowogrodzkiej Nr 3, mieszkania Nr 6. D2—6—27647—

Jest do wynajęcia od każdego czasu lub od 1-go Stycznia 1881 r.

4 lub 5 Pokoi,

przedpokój, kuchnia i wygódka, ze zlewem i wodociągiem, wanna osobna; z dwoma wchodami, za cenę przystępną.—Wiadomość na miejscu przy ulicy Wilczej Nr 13a, stróż wskaże. D2—2—27181—

Pół Sklepu

jest do wynajęcia. — Wiadomość w składzie materjałów piśmiennych przy ulicy Brackiej pod Nr 4 nowym. D2—3—27173—

Akuszerka M. Frączak

przyjmuje do siebie osoby spodziewające się słabości po umiarkowanej cenie.—Stare-Miasto Nr 21. D—27326—4—10

Dwa Pokoje

z balkonem, wygodnie umeblowane, zaraz do wynajęcia. Tamże FUTRO kryte aksamitem do sprzedania. — Wspólna Nr 14, mieszk. 5, drugie piętro. D3—3—27467—

Pokój kawalerski

duży, suchy, widny, o dwóch oknach, z wspólnym przedpokojem, do wynajęcia każdego czasu. — Grzybowska Nr 5, w bramie, 1-sze piętro na lewo. D3—3—27497—

Z powodu zmiany interów jest do odstąpienia w każdym czasie

Sklep

z oknem wystawowem i całym urządzeniem zupełnie nowem, z towarem dystrybucyjnym, kolonjalnym i piśmiennym, lub bez towaru. Przy sklepie mieszkanie, z kuchnią i piwnicą.—Warunki dla nabywcy dogodne.—Wiadomość w temże sklepie, codzień do 11 rano, Marszałkowska Nr 29, przy rogu Wspólnej.
D5—6—26758—

Od Nowego-Roku do wynajęcia

SKLEP

na Skład Wędlin, z całym urządzeniem, lub osobno urządzenie do sprzedania; tamże jest i **Pies** łańcuchowy. — Wiadomość w tymże sklepie, Szmulowizna Nr 7, przy szosie.
D3—3—27214—

Dnia 23 Listopada 1880 r., w Kościele Przemienienia Pańskiego, lub na ulicy, zgubioną została

Portmonetka,

w której gotówką było rs. 165 i pokwitowania spłaconej sumy na rs 6,500 i bilet na Broń myśliwską. Łaskawy znalazca raczy złożyć do Redakcji Kurjera, za wynagrodzeniem rs. 50, a mnie oznajmić do Drablina, Powiat Konstantynowski, Poczta w Białej. — **E. Przesmycki.**
D—27862—1—3

Dnia 20 b. m., przechodząc przez Aleje Jerozolimskie, od ulicy Brackiej do Nowego-Światu, zgubioną została

Mufka sobolowa z główką.

Kto ją znalazł, niech się raczy zgłosić na ulicę Włodzimierską, domu Nr 4, mieszk. 8. a otrzyma stosowną nagrodę.
D—27857—1—1

Nagrody rs. 15.

Dnia 22 Listopada, pomiędzy godz. 7 a 8 wieczorem, przechodząc przez ulicę Długą, Bielańską i Dziką, zgubiono **Zegarek złoty** damski, kryty z literami M. K. Łaskawy znalazca raczy takowy zegarek przynieść na ulicę Dziką Nr 45, dom Temlera, mieszkania 7, za powyższą nagrodą.
D—27901—1—2

Nagrody rs. 25.

W przejeździe z dworca drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej na cmentarz izraelski zgubiono w dniu 21 b. m. torebkę podróżną płócienną, na czerwonym rzemieniu, mającą na klamerce mosiężnej wyryte litery „J. J.". W torebce tej znajdowało się w gotowiźnie **rs. 84**, mianowicie 2 bilety bankowe po rs. 25, 1 bilet dziesięciorublowy, 3 po rs. 3—reszta pojedyńczemi biletami; 1 sztuka złota 5-markowa niemiecka, zegarek złoty damski, o dwóch kopertach, obcążki srebrne do cukru (połamane), oraz paszport wydany przez naczelnika powiatu słupeckiego na imię Izydora Jakubowicza. Uprasza się o złożenie tych przedmiotów na ulicę Elektoralną Nr 47, do p. D. Horowitza za powyższą nagrodą.
2—3 —27183—D

Nagrody rs. 5.

zgubiono kwit depozytowy na rs. 100, należący do p. Saweli Ejzenberga i Libe Klejn z p. Mordka Maliniak. Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Twardą Nr 12, do pana Ejzenberga, za co otrzyma powyższą nagrodę. 2—3 —27178—D

Nagrody rs. 10.

dnia 21 b. m, t. j. w niedzielę, o godzinie 6 po południu, w jednym z kantorów przy ulicy Marszałkowskiej Nr 47, skradziono szematy wekslowe na rs. przeszło sto. Kto przytrzyma złodzieja i da znać pod Nr wskazany, otrzyma powyższą nagrodę. 2—3 —27177—D

W dniu 18-tym b. m. w Piątek zaginął

Pies

charcik, szaro-żółtego koloru, szyja i podbrzusze białe, wabi się „Filut". Kto go odprowadzi na ulicę Widok Nr 14, do P. Nelken otrzyma nagrodę. — Nieprawy posiadacz do odpowiedzialności pociągniętym będzie.
D—27200—3—3

W dniu 10 b. m., przybłąkał się

Charcik angielski,

piaskowej maści. —Ulica Senatorska Nr 28.
D—27784—2—2

W dniu 19 listopada

zginęła Wyżlica

maści białej, głowa i uszy ciemno-kasztanowate i łysa, prawe ucho z tyłu smuga, oddaje siwowate, za wynagrodzeniem, kto przyprowadzi na ulicę Chłodną Nr 7, do parafji, otrzyma 3 rs. 2—3 —27189—D

W dniu 21 b. m. zaginęła

Wyżlica

7-mio miesięczna, z rasy cetrów angielskich, biała, z żółtemi uszami i takiemi piętnami na grzbiecie i bokach. — Uprasza się o odprowadzenie takowej do domu Nr 3, przy ulicy Marjensztadt, na drugie piętro do mieszkania Nr 5, za wynagrodzeniem.—Przetrzymujący nieprawnie pomienioną wyżlicę, do sądowej odpowiedzialności pociągnięty zostanie. D—27221—2—2

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено